Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 5 grudnia 1938 Nr 333

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

OLBRZYMIA MANIFESTACJA PROFRANCUSKA W TUNISIE

Demonstracja przed konsulatem włoskim. -- Zdemolowanie wystaw w księgarni włoskiej

Tunis, 4. 12. (R) Dziś rano głównymi ulicami Tunisu przeciągały tłumy młodzieży, manifestujące przeciwko wystąpieniom antyfrancuskim w parlamencie włoskim. Młodzież ciągnęła ulicami, śpiewając Marsyliankę i wznosząc okrzyki „Niech żyje Francja". Na Avenue Jules Ferry demonstranci zdemolowali wystawy księgarni włoskiej. Następnie tłum skierował się przed pałac rezydenta, gdzie jednak napotkał na kordon policji. Wówczas tłum skierował się pod konsulat włoski. Policja nie dopuściła manifestantów, nieliczne jednak grupy przedostały się przed gmach konsulatu, gdzie odśpiewały Marsyliankę i wznosiły okrzyki na cześć Francji. Około południa policja opanowała sytuację i manifestantów rozproszyła.

Ostry protest kombatantów korsykańskich

Paryż, 4. 12. (R) Byli kombatanci-Korsykańczycy uchwalili dziś rezolucję, zwracającą się ostro przeciw manifestacji włoskiej na posiedzeniu parlamentu. Rezolucja ta została przesłana premierowi Daladier.

Ohydny mord Gestapo w Nowym Jorku

Zamordowany miał zatarg z władzami Rzeszy

Nowy Jork 4. 12. PAT. W nocy z piątku na sobotę zamordowany został Żyd pochodzenia niemieckiego Christian Morgenstern. Śledztwo ustaliło, że Morgenstern miał niedawno zatarg z władzami Rzeszy z powodu swych dwu sióstr, które uciekły z Niemiec do Luxemburga.

Ostatni raz widziano Morgensterna w piątek w towarzystwie tajemniczych cudzoziemców, rozmawiających akcentem niemieckim. W sobotę rano służący znalazł Morgensterna w agonii w kałuży krwi na podłodze w jego sypialni.

Rząd australijski postanowił wpuścić do kraju 15 tysięcy uchodźców w ciągu trzech lat

Melbourne 4. 12. ŻAT. Premier Lyons zakomunikował w parlamencie federalnym Canberra, że rząd australijski postanowił w okresie najbliższych 3 lat wpuścić do Australii 15.000 uchodźców. Plan ten uzyskał zgodę wszystkich stronnictw politycznych, w tej liczbie również opozycji robotniczej.

Jak się ŻAT-na dowiaduje, większość tej kwoty będzie zużyta w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Australijski minister spraw wewnętrznych, John MacEven oświadczył, że gotów jest poprzeć finansowo organizacje lokalne, które podejmą się urządzenia tych uchodźców. Rząd sądzi, że organizacje lokalne nawiążą kontakt z europejskimi organizacjami pomocy, celem dokonania odpowiedniej selekcji imigrantów. Na poniedziałek zwołano do Melbourne naradę przewodniczących różnych organizacji, która wyłonić ma bezpartyjne ciało dla opieki nad uchodźcami.

B. generalny gubernator Australii, sir Issac Issacs przewodniczył na wielkim zgromadzeniu Żydów w Melbourne. Na zgromadzeniu tym zebrano 17.000 funtów na rzecz funduszu pomocy uchodźcom. Minister spraw wewnętrznych nadesłał telegram powitalny, w którym stwierdził m. in., że obywatele australijscy, którzy poświęcają się akcji pomocy uchodźcom oddają bezcenne usługi Australii.

Nowy Jork 4. 12. ŻAT. Kierownictwo Ortu w Ameryce komunikuje, iż otrzymało propozycję od jednego z krajów środkowo-amerykańskich, które gotowe jest przeznaczyć teren na obszarze 10.000 mil kwadratowych ziemi dla 25.000 rodzin żydowskich. 40 proc. imigrantów trudnić się ma rolnictwem, 10 porc. rzemiosłem a 20 proc. innymi zawodami. Rokowania w tej sprawie są kontynuowane, przy czym weźmie w nich również udział wiceprzewodniczący Ortu, dr. Lwowicz.

Kwesta na rzecz uchodźców niemieckich

Haga, 4. 12. PAT. Kwesta na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec przyniosła w Amsterdamie przeszło 40 tys. guldenów, a w Rotterdamie ponad 20 tys. W Asterdamie, Hadze i Rotterdamie grupy narodowych socjalistów usiłowały przeszkodzić kweście, zwłaszcza w wielkich magazynach, do poważniejszych zajść jednak nie doszło. Liczne oddziały policji strzegły porządku.

—<>—

Na U. H. powstaje wydział medyczny

Jerozolima 4. 12. ŻAT. Na pierwszym posiedzeniu profesorów i docentów wydziału wstępnego do wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Hebrajskim przewodniczącym wybrany został dr. A. Feigenbaum. Wysłano depesze do Hadassy i związku lekarzy żydowskich w Ameryce z podziękowaniem za pomoc przy zakładaniu wydziału lekarskiego w Jerozolimie.

Przed londyńską konferencją „okrągłego stołu"

Jerozolima 4. 12. ŻAT. „A Difae" donosi, że premier Egiptu, Muchamed Machmud dnia 20. grudnia wyjedzie do Londynu. Premier egipski w swych rozmowach z rządem angielskim poruszy niewątpliwie problem palestyński, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań londyńskich.

Jak donosi arabska agencja prasowa Ibn Saud odbył dłuższą naradę ze swymi ministrami w sprawie rokowań londyńskich.

BERNARD SINGER

Dobra mina do kiepskiej gry

Francuski strajk generalny zakończył się fiaskiem. Były premier Blum określił wynik strajku jako „zwycięstwo reakcji, a nie Daladiera", jak gdyby obecny premier Francji nie zerwał już dawno z Frontem Ludowym, szukając poparcia prawicy.

Rezultaty tego faktu już dziś dają się odczuć. Nastąpiły represje przeciwko robotnikom. Związki zawodowe nie będą mogły wznowić swej akcji i dalej walczyć przeciwko fali redukcji.

To jednak jest zaledwie początek. Daladier toruje drogę dla dalszych premierów spośród skrajniejszej prawicy. B. przywódca Frontu Ludowego, który miał zemścić się na prawicy za demonstracje uliczne, który miał przywrócić jedność ugrupowań lewicowych i porachować się za swoją dymisję, stał się dziś ulubieńcem francuskiej reakcji.

Premier zdał egzamin. Jego akcja miała być zapowiedzią dalszych pociągnięć na terenie polityki zagranicznej. Anglia uzależniła dalsze zamówienia we Francji od dzielności Daladiera. On miał zagwarantować, że gorączkowa praca dozbrojeniowa nie zostanie sparaliżowana przez strajki, on miał doprowadzić do tego, by przedłużony został tydzień pracy, aby dostawy amunicji nastąpić mogły w terminie.

Poza tym odnosi premier Daladier nowe zwycięstwo w dziedzinie polityki zagranicznej. Przybywa do Paryża niemiecki minister spraw zagranicznych Ribbentrop, dla podpisania paktu nieagresji z Francją. Niemcy zgodziły się na formułę, stwierdzającą, że nowy pakt nie narusza żadnego układu, wiążącego Francję z jakimkolwiek innym państwem.

Zdaje się zatem, że w obecnym momencie odnosi Daladier jeden sukces po drugim. Tymczasem jednak okazuje się, że ten trójkąt pracuje dość dziwacznie. Jeden partner podpisuje pakt nieagresji, a drugi równocześnie doprowadza do zaostrzenia stosunków z Francją.

Włochy mianowicie wszczęły gwałtowną akcję przeciwko Paryżowi. Jasna rzecz, że członkowie parlamentu faszystowskiego wcale nie „spontanicznie" ani „na własną rękę" zażądali zwrotu kolonii od Francji, że nie tak sobie nagle i żywiołowo wznosić poczęli okrzyki, domagając się dla Włoch Tunisu, Korsyki i Nicei.

Apetyt przychodzi z jedzeniem, zwłaszcza jeśli do jedzenia tak mało pozostało. Coraz wyraźniej okazuje się, że okupacja Abisynii nie dała praktycznych rezultatów, powodując jedynie olbrzymie długi. Włochy zatem na gwałt szukają jakiegoś „odszkodowania", przeprowadzają wewnętrzne rekwizycje oraz konfiskaty i szukają sposobności zdobycia nowych kolonii, a może też i pożyczki.

Rzeczą zrozumiałą jest, że nie bacząc na niemiecko-włoskie przeciwności, Rzesza popiera „moralnie" włoskie pretensje. Po takiej akcji ze strony Włoch może Berlin z kolei wystąpić i dopominać się dla siebie świeżej porcji posiadłości kolonialnych.

Niemcy przygotowują się już do roboty. Ciągle nadchodzą nowe sprawozdania o gorączkowej akcji dookoła rozbudowy floty wojennej. Układ francusko-niemiecki jest zatem jedynie gestem i krótką pauzą oddechową.

Prentensje kolonialne nie zostaną wstrzymane. Wystąpią z żądaniami zarówno Włochy jak i Niemcy. Skoro tylko jeden z nich coś dostanie, natychmiast zjawi się drugi.

Włochy nie ryzykują takich żądań tylko tak sobie. Armia włoska nie byłaby w stanie zmierzyć się z wojskiem francuskim. Włochy jednak wierzą, że Niemcy popierać będą ich akcję i że pakt nieagresji z Francją nie będzie żadną przeszkodą dla Niemiec w tym kierunku.

Dlatego też Anglia tak pesymistycznie patrzy na pakt z Niemcami. Wszystkie osiągnięcia monachijskie uchodzą w Londynie za jedną wielką przegraną. Politykę Chamberlaina ocenia się dziś zgoła inaczej aniżeli jeszcze parę tygodni temu.

Anglia nie osłabia pracy dozbrojeniowej. Dyplomacja angielska nieprzerwanie prowadzi akcję w Stanach Zjednoczonych, i nie bacząc na gniew Hitlera, wysyła Wielka Brytania Edena z oficjalną misją do Waszyngtonu.

I to nie dzieje się bez powodu. W Anglii utwierdza się przekonanie, że w najbliższym czasie może zajść okoliczność, iż trzeba będzie płacić i to nie kosztem drugiego (jak w sprawie czeskiej) lecz że niemieckie roszczenia coraz bardziej naruszyć mogą interesy samej Wielkiej Brytanii.

W Niemczech zdają sobie sprawę z intensywnych prac przygotowawczych, prowadzonych przez Anglię i z akcji dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych. Pewna część dyplomacji niemieckiej zaproponowała zatem wszczęcie w najbliższym czasie akcji wzdłuż linii najmniejszego oporu, sądząc, że droga prowadząca na Wschód bardziej stać będzie otworem, że Anglia z zadowoleniem przyjmie wiadomość o niemieckich planach antysowieckich.

Niemcy postanowiły wykorzystać wszelkie możliwości, aby stać się jedynym arbitrem w sprawach wschodnio- i środkowo-europejskich. Przygotowania do tego miały miejsce w Wiedniu, gdy chodziło o ustalenie granic między Czechami a Węgrami. Wyrok wiedeński nie spotkał się z zadowoleniem w Polsce, nie zgadzał on się z zasadą min. Becka: „Nic o nas bez nas".

Kilka tygodni potem nastąpił komunikat o znaczeniu, jakie posiada pakt nieagresji między Polską a Rosją. Zapomniane zostały niesnaski z czasów, kiedy Sowiety ciągle myślały o pakcie wschodnim. Puszczono w niepamięć ostatnie incydenty, otwarte zostały możliwości zbliżenia ekonomicznego.

Komunikat ten ukazał się właśnie wtedy, kiedy Anglia była mocno zaniepokojona niemiecką akcją kolonialną.

Prasa niemiecka jeszcze kilka tygodni temu sądziła, że Niemcy są jedynym decyzorem w Europie wschodniej. Teraz już jednak zdaje sobie sprawę, że stosunki między Anglią a Rzeszą nie zostały jeszcze uregulowane, a tym samym trudno jeszcze na własną rękę załatwiać wszelkie sprawy wschodnio-europejskie.

W ten sposób Polska, po załatwieniu zatargów z Litwą, uregulowała na nowo stosunki z Rosją. Częściowo też załatwione zostały kwestie sporne ze Słowakami.

Dalsze komplikacje w Europie, nowe trudności w Niemczech, mogą jeszcze raz ożywić dawne stosunki i może doczekamy się jeszcze dopiero sezonu łowieckiego z udziałem Goeringa. Wzmacniają się znowu szanse przechodzenia z jednego flirtu w drugi i odpowiadania na akcję kontrakcją, jakkolwiek w Berlinie przypuszczano, że te czasy już minęły. Niektóre możliwości jeszcze pozostały i dlatego komunikat o stosunkach polsko-sowieckich wywołuje w Berlinie „dobrą minę do kiepskiej gry".

We wszystkich projektach kolonizacyjnych - Palestyna na I-szym miejscu

Londyn, 4. 12. ŻAT. Inicjator Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego w Hadze p. Daniel Wolf, bawiąc w Londynie, odbył konferencje z amerykańskim wiceprzewodniczącym Komitetu Evianskiego p. Myronem Taylorem, dyrektorem tego komitetu p. Georgem Rublee i wicedyrektorem p. Robertem Pell. Po odbyciu szeregu rozmów z osobistościami żydowskimi i nie-żydowskimi p. Wolf wyjechał do Paryża.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej p. Wolf oświadczył, że organizacja jego założyć ma fundację, która finansować będzie kolonizację Żydów na odpowiednich terytoriach. Na czele fundacji stać będzie komitet złożony z 50 wybitnych osobistości żydowskich i nie-żydowskich których nazwiska mają być ogłoszone później. Projektuje się emisję obligacji, zaś cały projekt oparty jest na obliczeniach przewidujących amortyzację kredytów na kolonizację. P. Wolf podkreślił dominującą rolę Palestyny w tych projektach, zaznaczając, że inne osiedla terytorialne mają tylko uzupełniać dzieło kolonizacyjne w Palestynie.

Lord Londonderry potępia prześladowania Żydów w Niemczech

Apel Georga Lansbury

Londyn, 4. 12. ŻAT. Lord Londonderry, który znany jest z swych sympatii proniemieckich, w przemówieniu wygłoszonym w Izbie Lordów ostro potępił prześladowania Żydów w Niemczech.

Musimy potępić prześladowania Żydów — oświadczył lord Londonderry — w całej rozciągłości. Jeśli nie uda nam się przekonać, że należy położyć kres tym prześladowaniom, dążenia do zbliżenia między narodami napotkają na coraz większe trudności.

Londyn, 4. 12. ŻAT. W przemówienui wygłoszonym w Harpenden z okazji rocznicy zawieszenia broni George Lansbury wystąpił z gorącym apelem o znalezienie terenów osadniczych dla Żydów. Żydzi powinni znaleźć nowe siedziby w Australii i Kanadzie — oświadczył Lansbury. Sprawa ta winna być rozwiązana przez ciało międzynarodowe z udziałem wszystkich narodów świata.

Londyn, 4. 12. ŻAT. Rada miejska w Limerick (Irlandia) powzięła ostrą rezolucję protestacyjną preciwko prześladowaniom mniejszości religijnych i rasowych w Niemczech. Uchwała zwraca się do De Valery, aby jako minister spraw zagranicznych użył całego swego wpływu celem położenia kresu prześladowaniom Żydów i katolików w Niemczech. Ostre przemówienia wygłosili senator Madden i radny Hartney.

Londyn, 4. 12. ŻAT. Pierwszy spis ofiar na rzecz Żydów wynosi 300 tysięcy funtów. Trzy grupy ofiarodawców w Anglii zebrały po 50 tysięcy funtów.

5-lecie istnienia Ramat-Haszawim

Jerozolima, 4. 12. ŻAT. W tych dniach minęło 5 lat od chwili założenia kolonii Żydów niemieckich Ramat-Haszawim między Tel Awiwem a Herzlią. Kolonia ta powstała z inicjatywy zmarłego działacza syjonistycznego D. Tritscha, stała się wzorem osiedla rolnego. Ramat Haszawim opiera swą gospodarkę na hodowli drobiu. W ubiegłym roku Ramat Haszawim dostarczyła na rynek 3 i pół miliona jaj i 50 tysięcy sztuk drobiu, nie licząc warzyw, miodu i innych produktów. Większość kolonistów stanowią b. lekarze, adwokaci, nauczyciele, artyści itp., którzy doskonale się przystosowali do nowych warunków życia i pracy.

„Na krzywdzie i cierpieniach nikt niczego nie zbudował"

Przemówienie posła dra Sommersteina w Sejmie

Jak już w części wczorajszego nakładu pokrótce donieśliśmy, wygłosił podczas dyskusji budżetowej poseł dr Sommerstein dłuższe przemówienie, w którym wywodził m. in.:

Ordynacja wyborcza

Wysoka Izbo! Chcę poruszyć w szczególności sprawę, która została wytkniętą zarówno w orędziu Pana Prezydenta, Głowy Państwa, rozwiązującym Sejm obecny, tj. sprawę zmiany ordynacji wyborczej Stwierdzam, że ludność, którą mam zaszczyt reprezentować wypowiadała się niejednokrotnie i wypowiada się w tej chwili za tak szeroką ordynacją wyborczą która by wszystkim grupom społeczeństwa dała możność swobodnego wyboru swoich reprezentantów i wpływania w ten sposób na tok spraw publicznych. (Przerywania). Będę i o Palestynie później mówił. (Głos: Proszę adresować do Niemiec). Z tego adresu nie skorzystam (Głos: korzystaliście) Nigdy!

Emigracja

W deklaracji swojej p. poseł i generał Skwarczyński omówił wytyczne dotyczące również sprawy żydowskiej w Polsce. Stwierdził i powoływał się w tym kierunku na deklarację Obozu z lutego 1937 i na tezy specjalne Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Sprawę emigracji zaakcentował gen. Skwarczyński dwa razy, i w ustępie nie związanym bezpośrednio ze sprawą żydowską i następnie w tej części przemówienia, która już dotyczyła bezpośrednio sprawy żydowskiej w Polsce, a zatem przywiązuje do niej wielką wagę. Stoimy na tym stanowisku, że emigracja nie może być rozwiązaniem kwestii żydowskiej w Polsce. (Głosy: Tylko). Ta rzecz nie da się załatwić w ten sposób. (Głos: My się o to postaramy). Należy w pierwszym rzędzie ustalić, że nie ma w społeczeństwie żydowskim nikogo, ktoby sabotował myśl emigracji jako takiej. Nie można zatem sprawy emigracji stawiać na gruncie ściśle politycznym i sądzić, że od rozwiązania tego zagadnienia na terenie międzynarodowym zależy rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce, zależą prawa obywatelskie ludności żyd. w Polsce. Sprawa eksportu ludzi — a to jest emigracja — tak jak sprawa eksportu w dziedzinie przemysłu i handlu jest tematem międzynarodowych rozmów. Otwarcie poszczególnych terenów zależy od tego porozumienie na terenie międzynarodowym ażeby ta emigracja nie była zamknięta, ale żeby wrota imigracji były otwarte. (Głosy: Może Pan przyspieszy)

Palestyna

Na terenie międzynarodowym pierwszorzędnym zagadnieniem emigracyjnym, które bezpośrednio dotyczy ludności żydowskiej jest sprawa Palestyny. To jest zagadnienie na terenie międzynarodowym i o to zabiegamy nie tylko u państwa mandatowego ,ale prosimy wszystkie instancje, ażeby to zagadnienie było rozwiązane w sensie stworzenia Wielkiej żydowskiej Palestyny. (Głos: Palestyna do Panów nie przyjdzie Panowie muszą do niej pójść), ażeby była stworzona w jaknajszerszych rozmiarach ta siedziba narodowa czy to państwo żydowskie w Palestynie. Ona do nas nie przyjdzie, słusznie, my prosimy o przeczytanie tych wszystkich publikacyj w których są opisane dzieje naszego pionierstwa w Palestynie, ile krwi, mozołu, trudu poświęcenia tylu naszych młodych ludzi, inteligentów, którzy tłukli kamienie i torowali drogi i stworzyli z Palestyny, kraju pustynnego kraj kwitnący. Powołuje się na wszystkich tych panów z tego i poprzedniego Sejmu, którzy byli w Palestynie. powołuję się na wybitnych dziennikarzy, na wybitne osobistości, które po zwiedzeniu Palestyny wystawiły nam jaknajchlubniejsze świadectwo pracy kolonizacyjnej a zarazem największych ofiar na ołtarzu odrodzenia ziemi palestyńskiej. (Przerywania)

Marszałek: Proszę Pana Posła nie przeszkadzać.

P. Sommerstein: To jest nasz postulat żydowski — Palestyna. Stwierdzamy z tego miejsca, że poczawszy od 13 lipca 1925 od pamiętnego listu ówczesnego ministra Spraw Zagranicznych śp. Aleksandra Skrzyńskiego do prezesa światowej organizacji syjonistycznej błp. Nachuma Sokołowa, od tego czasu jest poparcie każdoczesnego Rządu polskiego na terenie międzynarodowym w sprawie Palestyny. Prosimy o dalsze poparcie, bo uważamy, że w Palestynie jedynie może być stworzona ta szeroka siedziba narodowa dla społeczeństwa żydowskiego i tam mogą znaleźć przyrodzone warunki istnienia szerokie warstwy społeczeństwa żydowskiego.

Nie tędy droga!

Ale nie można. Wysoka Izbo, popełniać drugiego błędu, t. j. łączyć sprawy emigracji ze sprawą dyskryminacji obywatelskiej i prawnej obywateli danego państwa. Nie można stawiać tezy, że im więcej zepchnie się w dół, jak mówił dziś p. Dudziński, i im bardziej stworzy się tymczasowych obywatel z 4 milionów Żydów — p. Dudziński dodał — co najmniej 600 tysięcy, bo tyle nie mamy — tym prędsza będzie emigracja. I proszę nie wyciągać wniosków z tego, co się dzieje w sąsiednim państwie: z tych barbarzyństw i okrucieństw, z tego palenia synagog i pastwienia się w bezecny sposób nad bezbronną ludnością. Słyszeliśmy tu przed tym okrzyki, z których mogę wnioskować, że Panowie nie idą i nie chcą pójść tym szlakiem.

I ten głos protestu i oburzenia, który brzmi w całym świecie od Stolicy Apostolskiej i najwybitniejszych głów Kościoła, dostojników kościelnych i uczonych, aż do naczelników państw i rządów, jest wskaźnikiem, że nie tędy jest droga, że prześladowania nie otworzą szerszych dróg emigracji, że prześladowania dają tylko markę barbarzyństwa. Ludzkość nie zginęła i wielkie idee nie zginęły, brutalność nie zwycięży na długą metę, a na krzywdzie i na cierpieniach nikt niczego nie zbudował.

Wierzymy w duszę polską

Nie można z jednej strony występować przeciw gwałtom, przeciw wygrywaniu sprawy żydowskiej jako instrumentu walki partyjnej, przeciw anarchizacji życia publicznego, a z drugiej wprowadzać ograniczenia ludności żydowskiej w myśl znanych cytowanych dziś tez O. Z. N.

Wysoka Izbo! Jedno jest prawo, jedna jest praworządność. Słusznie powiedział dziś p. Stahl: niezależny od prawa — zbrodniarz, niezależny od moralności degenerat. To jest to, co widzimy u sąsiada na zachodzie, dzikie brutalne przerzucanie tysięcy ludzi, obywateli polskich przez granicę, pędzenie śród nocy, nieraz pod gradem kul. Średniowiecze się rumieni i panie kolego pośle Dudziński, Pan mówił o Zbąszyniu, Pan pytał co będzie, czy ci ludzie tam trzymani w obozie, zostaną w kraju, a ja pytam, kiedy wreszcie ten obóz będzie zwinięty. Ja Panu powiem, że dla nas było objawieniem to stanowisko ludności polskiej, Polaków w Poznańskim , na Pomorzu i lsku, te wyrazy współczucia, łzy i drobne datki najbiedniejszych, którzy szli z pomocą ofiarom brutalnego teutońskiego czynu. Objawiła się dusza polska, w którą wierzymy, która jest nieśmiertelna i nie da się złowić w sidła nienawiści.

Bezprawie prowadzi do gwałtu

Gwałt może być fizyczny, gwałt jest moralny, gwałtem jest deptanie godności poszczególnego człowieka, gwałtem jest zamknięcie dla młodzieży wszelkiego dostępu do szkół wyższych, gwałtem jest wytworzenie atmosfery rozpaczy i depresji, w której człowiek jak zwierz ścigany nie wie dokąd ma iść, w jakim celu żyć, jakie jego jutro, jakie dziś. Dlatego sądzę, że należy sobie uświadomić, że każda dyskryminacja sprzyja atmosferze gwałtu i brutalności, prowadzi do anarchii.

Nieporozumienie dalsze zachodzi w tym, że nie można stać na straży litery i ducha Konstytucji, jak to dziś powiedział gen. Skwarczyński i to jest słuszne — przestrzegać przepisów Konstytucji, podpisanej przez Wielkiego Pierwszego Marszałka Polski, a równocześnie mówić o ograniczeniu prawnym obywatela Żyda wbrew art. 7 Konstytucji, który mówi, że ani pochodzenie, ani wyznanie, ani narodowość nie mogą ograniczać wpływu na sprawy publiczne (Głos: procesy komunistyczne) i wbrew art. 9, który deklaruje, że Państwo dąży do harmonijnego zespolenia wszystkich obywateli dla współdziałania na rzecz dobra powszechnego. Nasza magna charta jest magna charta Państwa Polskiego, t. j. ustawa zasadnicza. I jak długo ta ustawa zasadnicza obowiązuje, tak długo deklarujemy gotowość do ponoszenia obowiązków jako obywatele, wszelkich ofiar na rzecz państwa, wszelkich ofiar na rzecz armii, która jest zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej i gwarantuje ład i bezpieczeństwo granic i istnienia Państwa Polskiego. Ale domagamy się pełni praw obywatelskich, domagamy się realizacji art. 7, domagamy się realizacji art. 9 Konstytucji.

Na przemocy nie można budować przyszłości

Wysoka Izbo, moment ostatni.

Niedawny przykład katastrofy Czechosłowacji stwierdził i wyjaśnił, że nie układami, nie sojuszami, nie pisanymi umowami stoi byt, egzystencja i bezpieczeństwo państwa i że na przemocy, na gnębieniu tej, czy inne mniejszości nie można budować przyszłości państwa. Może to się udaje w czasach spokojnych, normalnych, ale nie w czasach nadzwyczajnych, gdy chodzi o wysiłek całego narodu ,wszystkich obywateli państwa, gdy państwo musi być utożsamione z ogółem obywateli i żąda wysiłku mobilizacji wojennej czy pokojowej wszystkich obywateli.

P. premier Składkowski nie dawno, bo w lutym czy w styczniu 1938 r. nakreślił w kilku słowach stosunek większości do mniejszości. Powiedział: „Naród polski powinien uważać, ażeby w przejawach jego zewnętrznych do mniejszości stosunek był zawsze godny tradycji i godny wielkiego ducha tego narodu. Tu odezwały się na komisji głosy: słusznie. Dlatego wszelkiego rodzaju objawy nienawiści czy zniecierpliwienia ze strony narodu polskiego do mniejszości uważam, że są ciężkim błędem, który wcześniej czy później na Polsce zemścić się musi. Błędem jest domaganie się specjalnych praw dla większości narodowej polskiej, bo przecież dowodzi to braku zaufania we własne siły". A w innym miejscu: „Każdy obywatel w Polsce ma prawo do spokojnego życia", po czym zaznaczył p. premier wśród oklasków komisji: „stwierdzam kategorycznie niezłomną wolę rządu polskiego pójścia dalszą drogą życzliwości, jednakowych praw dla wszystkich obywateli państwa, oraz drogą utrzymania pokoju". My sądzimy, że ta droga nakreślona niedawno przez Szefa Rządu prowadzi do stworzenia tych podstaw niezmiennych i trwałych, na których ma być oparte na nowo zmartwychwstałe Państwo Polskie, które ma się przeobrazić w Polskę wielką, mocarstwową i potężną, ale sprawiedliwą.

Dwie ofiary

Wysoka Izbo! W ostatnich dniach padły dwa młode życia żydowskie: na uniwersytecie lwowskim, pod hasłem ciemnej nienawiści, tej nienawiście, o której wypowiedział się ks. kardynał Hlond: „Największą potwornością naszych czasów jest wyniesienie nienawiści do hasła zasady i obowiązku. Trafiały się zawsze wypadki nienawistnych czynów, dziś atoli przeżywamy okres gloryfikacji i kanonizacji nienawiści". Wśród huraganu tej nienawiści padł młody student żydowski, któremu hołd w tej chwili składam z tej trybuny. (Głos: A ilu polskich studentów padło?) Inny głos: Mińsk Mazowiecki). W tym samym mniej więcej czasie przy włączeniu starej ziemicy polskiej czadeckiej, wśród trzech żołnierzy polskich, którzy śmiercią żołnierską padli na polu chwały w obronie ojczyzny i wytyczenia granic nowych, szerszych, padł strzelec rezerwowy podhalański błp. Ozjasz Storch. Na pogrzebie jego dowódca dywizji płk. Kustroń oświadczył m. in.: „Ta śmierć ma głębsze znaczenie. Jest ona jako symbol w współżyciu obu narodów. Symbol tej śmierci zrozumiały jest obu warstwom obywatelskim. Polacy i Żydzi potrafią nie tylko być prawymi i wiernymi obywatelami swej ojczyzny, ale potrafią także złożyć ofiarę z tego, co jest najdroższe, ofiarę ze swego młodego życia i ze swojej serdecznej krwi. Żydzi zrozumieją, że Polska jest dobrą matką dla wszystkich swych synów".

Oby słowa te były rzeczywistością. oby słowa te i te czyny, które zrodziły te słowa były wytyczną współżycia. były wytyczną załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce.

PRZEGLĄD PRASY

Szaro

Wrażenie z dyskusji budżetowej w parlamencie ujmuje „Kurier Polski" następująco:

Był to dzień szary i mglisty. Na trybunie, która widziała tylu świetnych mówców i znakomitych parlamentarzystów, jawili się posłowie jeden po drugim i wygłaszali przemówienia. Szare bezbarwne, zamglone, jak ten dzień za oknami Sejmu.

Mówcy ozonowi wypowiadaną przez siebie szarzyznę myśli ubierali nadto w pochwalne kadzidła hołdów. Te przemówienia niosły z sobą uznanie, hołd, wdzięczność dla p. premiera, dla rządu, dla wszystkich. Nie było w nich poza tym ani jednej nowej myśli politycznej, ani jednego wzlotu i krytycznego spojrzenia w przyszłość.

Coś z hierarchicznego i totalnego „zglajchszaltowania" ciążyło nad występami mówców ozonowych.

Nieskrępowana myśl polityczna znalazła wyraz skromny, ale jednak wyraz, w przemówieniach kilku posłów niezależnych.

Powtarza się to samo, co można było zauważyć w ubiegłym Sejmie. Nie ma niemal żadnej łączności między programem przedstawionym przez rząd, a dyskusją. A przy tym od paru lat mówi się o tym samym, jak gdyby w międzyczasie nie zaszły wielkie zmiany na mapie Europy, jak gdyby nic nie zakłócało spokoju rozmaitych mówców.

Groteskowe metody

Istnieją dwojakiego rodzaju polemiki. Jedna opiera się na danych faktycznych i na ich podstawie zbija argumenty lub zarzuty. Druga, ta mniej uczciwa, pomija faktyczne dane i stwarza sobie jakieś urojenia, z którymi się rozprawia. Pisząc niedawno o bredniach „I. K. C." na temat stanowiska Żydów wobec polskiego bloku katolickiego, wykazaliśmy, że ani prasa żydowska jako całość, ani nasze pismo nie zajmowało się ani nie zajmuje się całym tym blokiem. Wskazaliśmy też, że polemika „I. K. C." to polemika z urojeniami, z fikcją. Na to „I. K. C." w bardzo niewybrednym tonie, jak zresztą zawsze w swoich polemikach, pisze pod naszym adresem:

Replika o której piszemy, jest charakterystyczna ze względu na podrażniony i zdenerwowany jej ton, zdradzający wyraźnie, że jednolity Chrześcijańsko-Narodowy Front Samorządowy, jednoczący w swych szeregach cały element polski Krakowa bez względu na warstwy społeczne i przekonania polityczne, jest bardzo niewygodny panom z „Nowego Dziennika", którzy radziby widzieć przy obecnych wyborach Polaków rozbitych na zwalczające się grupy i grupki.

Jest to oczywisty nonsens. Ani nam na myśl nie przyszło przejmować się bredniami „I. K. C." i pisać w „podrażnionym i zdenerwowanym tonie". Pisaliśmy przecież wyraźnie, z całym spokojem, że wprawdzie doceniamy powstanie bloku katolickiego w Krakowie, ale go wcale nie przeceniamy. Były już takie bloki, o których „I. K. C." pisał, że będą trwały wieki, a skończyły się po paru latach. I właśnie dlatego, że nie preceniamy znaczenia bloku katolickiego, nie sądzimy, żeby on był aż niewygodny. Nie przypisujemy zbyt wiele wagi temu zdarzeniu tak bardzo reklamowanemu przez I. K. C. Są to urojenia, panowie, i nic więcej. Do rzędu urojeń, a raczej zwyczajnych już wykrętów należy tego rodzaju zdanie:

W polemice z „IKC" sięga autor omawianego artykułu po argumenty, jakie przeciw ko jednalitemu frontowi polskiemu w Krakowie wytoczyło stronnictwo, wywieszające na swych transparentach hasła skrajnie antysemickie.

Nie sięgaliśmy po żadne argumenty, wywieszane przez pisma skrajne antysemickie. Zwróciliśmy tylko „I. K. C." uwagę, że jeżeli chce koniecznie przełamać apatię wyborców i znaleźć przedmiot walki, to niechże przeczyta sobie, co o bloku katolickim i o „I. K. C." pisze „Warszawski Dziennik Narodowy". Zapytaliśmy dlaczego „I. K. C." nie polemizuje z zarzutami endecji zamiast polemizować z fikcją, z artykułami prasy żydowskiej, które nie istnieją. Tak to wyglądało w rzeczywistości. „I. K. C." woli oczywiście pominąć milczeniem ten nasz apel i ze względu na wygodę nie polemizować z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym". Niechże i tak będzie. Stawia nam natomiast zarzut następujący:

Wreszcie znowu typowa nieprzyzwoitość, polegająca na mieszaniu się w sprawy polskie. Organ syjonistów krakowskich nagle uważa, że jest upoważniony do obrony... legionistów. Oto wysuwa przeciw liście Chrześcijańsko-Narodowego Frontu Gospodarczego argument, że podobno jest na niej tylko parę reprezentantów prawdziwych legionistów.

Jeżeli chodzi o mieszanie się w sprawy polskie, to sądzimy, że mamy pełne prawo interesować się i wypowiadać swoje poglądy na temat wszystkich spraw, odnoszących się do miasta, jako że jesteśmy równouprawnionymi obywatelami miasta. Nieprzyzwoitością jest argument „I. K. C.". W każdym razie „I. K. C." nie powinien głosić zasady, że nie wolno mieszać się niektórym obywatelom do spraw polskich. W takich zasadach często zaczyna się od Żydów, ale nie tylko na Żydach się kończy... Co się zaś tyczy obrony Legionistów, to jest to oczywisty absurd. Legioniści nie potrzebują naszej obrony, co nie zmienia faktu, że znaleźli się tylko w znikomej liczbie na liście bloku katolickiego. To jest niezaprzeczony fakt. A jeśli trzeba było jeszcze jednego dowodu, to rezygnacja b. posła Pochmarskiego posiada dość wyraźną wymowę.

Jak widać, replika „I. K. C." opiera się na groteskowych metodach. Pomijamy przy tym rozmyślnie nieprzyzwoitości i inwektywy, bo niezwykliśmy polemizować z argumentami, opartymi na takich przesłankach. Pozostawiamy to w całości „I. K. C.", którego niekulturalne metody polemiki są przecież dostatecznie znane.

(Ro)

Posiedzenie prezydium komitetu eviańskiego

Londyn, 4. 12. (ŻAT). Na ostatnim posiedzeniu prezydium komitetu eviańskiego postanowiono w styczniu zwołać ponowne posiedzenie komitetu.

W toku dyskusji poruszono również sprawy palestyńskie, przy czym dano wyraz nadziei, że rząd palestyński wpuści od kraju znaczną liczbę dzieci żydowskich z Niemiec. Agencja Żydowska doręczyła komitetowi memoriał, w którym uzasadnia konieczność wpuszczenia do Palestyny 100.000 uchodźców żydowskich. Dyskusja skoncentrowała się nad sprawozdaniem George'a Rublee z działalności biura, która szła w trzech kierunkach: 1) Rokowania z Niemcami, 2) rokowania z krajami stałego osadnictwa, 3) wysiłki w zakresie pomocy doraźnej.

Zasadniczy wyrok sądu palestyńskiego

Tel Awiw, 4. 12. (ŻAT) Sędzia Rosenzweig wydał zasadniczy wyrok w sprawie, wytoczonej przez komisarza nazistowskiego żydowskiego przedsiębiorstwa w Niemczech, który domagał się zasądzenia należności od dłużnej firmy w Palestynie. Sędzia nie uwzględnił powództwa, wytoczonego przez komisarza nazistowskiego i nakazał dłużnikowi uiścić należność dawnemu właścicielowi tej firmy, który jako uchodźca przebywa w Tel Awiwie.

W uzasadnieniu tego wyroku sędzia stwierdza, że ustawodawstwo angielskie respektuje obce ustawy, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli są one cywilizowane, gdy jednak chodzi o ustawy reżimu nazistowskiego, które kolidują z elementarnymi zasadami cywilizacji i zmierzają do wymuszenia na ludności żydowskiej miliardowej kontrybucji, nie mogą one mieć zastosowania.

Dzisiejsza prasa hebrajska uważa powyższy wyrok za doniosły precedens, gdyż spodziewać się należy jeszcze wiele spraw tego rodzaju.

Roszczenia włoskie pod adresem Francji

Londyn, 4. 12. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" snuje następujące przypuszczenia na temat roszczeń włoskich, jakie wyłoniły się podczas manifestacji po przemówieniu ministra spraw zagranicznych Ciano. Włochy nie mają bezpośrednich pragnień zwiększenia terytorium kosztem Francji. Mussolini zmierza po pierwsze: do zmiany warunków panujących w kanale Suezkim, stanowiących istotny szlak komunikacji z nowymi posiadłościami włoskimi we wschodniej Afryce, 2) do zmiany administracji kolei łączącej port Dżibutti i francuski kraj Somali z Addis Abebą oraz po 3) dąży do wypowiedzenia porozumienia zawartego przez Włochy z Lavalem w r. 1935 w sprawie Włochów w Tunisie.

Mussolini, według pisma, pragnie wzmocnić linie komunikacyjne między Abisynią a Rzymem. Zdaniem Mussoliniego, towarzystwo kanału Suezkego przez swoje wygórowane opłaty, pobierane od każdej tonny towaru i każdego pasażera, przewożonych przez kanał stanowią poważny ciężar finansowy dla skarbu administracji włoskiej we wschodniej Afryce. Mussolini uważa, jak podkreśla korespondent, że kolej Dżibutti działa hamująco na rozwój Abisynii, nakładając opłaty na towary i pasażerów włoskich, jadących z Włoch do posiadłości włoskich w wschodniej Afryce, z korzyścią dla obcego kraju.

Preludium do procesu Herszla Grynszpana

PARYŻ, w grudniu.

Jeden z najpopularniejszych adwokatów paryskich, p. Weill-Goudehaux, obrońca Herszla Grynszpana, mówiąc ze mną o tragedii tego 17-letniego dziecka, poinformował mnie, o mającej się odbyć właśnie dziś rozprawie ciotki i wujka młodego przestępcy.

— Proszę przyjść o pół do pierwszej do sądu. Rozprawa jest wyznaczona na pierwszą, ale trzeba wcześniej zająć miejsce.

Znakomity adwokat jest dobrym psychologiem. Gdy punktualnie o godz. pół do pierwszej staję przed oznaczoną salą, mam przed sobą potężny ogonek.

— Biedni ludzie... — słychać rozmowy.

— Nie gotowałam dziś obiadu. Trudno. Stary może raz iść do restauracji. Musiałam przyjść na ten proces. Byliśmy przecież sąsiadami — oświadcza zażywna Francuzka.

— Biedni; żeby ich tylko nie wydalono — wtrąca miły staruszek — w przeciwnym razie, sam pójdę do sędziego — odgraża się, wywijając parasolem à la Chamberlain.

— O la. la, — co to pomoże.

Gadatliwi Francuzi w ten sposób skracają sobie czas oczekiwania. Dochodzi pierwsza i woźny otwiera salę.

Mały, ławkami zastawiony pokój, jasne okna. Gdyby nie uroczysta zieleń sędziowskiego stołu, możnaby pokój nr. 17 wziąć za salę kawiarnianą.

Afera rozwodowa. Młoda, piękna kobieta; wedle pogłosek krążących wśród mych kolegów z ławy dziennikarskiej, ma to być „miss Russia", wybrana przez przebywających w Paryżu emigrantów rosyjskich.

Rozprawa o kradzież, o oszustwo. Rozprawa za rozprawą. Zniecierpliwienie wzrasta. Dziennikarze pochowali pióra; w tylnych rzędach ktoś demonstracyjnie szeleści gazetą.

Godzina druga. Przewodniczący sądu, tym samym, beznamiętnym, spokojnym głosem oznajmia rozprawę Abrahama i Chawy Grynszpanów.

Chawa Grynszpan. Ciemno-blond włosy o połysku zboża. Twarz dobroduszna, młoda; zapłakane oczy. Mąż, brunet o ostrych rysach. Mówi dość płynnie po francusku, oczywiście z wyraźnym akcentem cudzoziemskim. Na ostre pytania sędziego odpowiada spokojnie.

Na czym polega przestępstwo Grynszpanów? Wykroczyli przeciw 4-mu i 11-mu paragrafowi nowej ustawy o cudzoziemcach. Ustawa ta weszła w życie 2 maja bież. roku. Na mocy powyższej ustawy władze odmówiły młodemu Herszlowi pozwolenia na dalszy pobyt we Francji.

Herszel Grynszpan znajdował się jednakowoż na terenie Francji na długo przed wejściem w życie nowej ustawy. 30 kwietnia Abraham Grynszpan udał się na prefekturę w sprawie swego bratanka. Jednakowoż odmówiono Grynszpanowi dalszego pobytu i nakazano mu opuścić Francję 15 sierpnia. Poinformowany o tym ojciec Herszla, wniósł podanie do ambasady niemieckiej, prosząc o udzielenie wizy wjazdowej Herszlowi Grynszpanowi. Ambasada niemiecka odpowiedziała odmownie.

A więc? Cóż pozostawało innego wujkowi i ciotce siedemnastoletniego dziecka, poza dalszym udzieleniem mu gościny?

Przew.: 15 sierpnia (dzień, w którym Grynszpan miał opuścić Francję) zeszła pani — zwraca się do Chawy Grynszpan — do stróżki i oświadczyła, że mały wyjechał. Tymczasem ukrywaliście go państwo w małym pokoju na szóstym piętrze.

Chawa Grynszpan próbuje odpowiedzieć, ale wybucha głośnym, rozpaczliwym płaczem, Abraham Grynszpan z czułością nachyla się nad swą towarzyszką doli, a raczej niedoli.

Ale oto sala płacze. A raczej piękniejsza jej połowa — kobiety. Płacze pani o malowanych ustach w modnym kapelusiku, płacze żydowska babusia, adwokatki w togach opuszczają starannie uczesane głowy. Nawet dziennikarki (najtwardszy gatunek kobiecy) zaprzestają na chwilę gorączkowo notować.

Głos zabiera prokurator. W krótkim swym przemówieniu domaga się kary surowej. Ale ma się wrażenie, że czyni to niechętnie, wyłącznie „z urzędu".

Moro Giafferi jest małym grubym panem w średnim wieku. Szeroka twarz, miły raczej zażenowany uśmiech. Trudno uwierzyć, że za chwilę ten uśmiech zniknie z twarzy i miejsce dobrodusznego pana zajmie groźny i gniewny obrońca uciśnionych. Moro Giafferi jest obok Henri Torresa najlepszym francuskim obrońcą. Dowodem tego piękna, płomienna przeszło godzinna mowa, w której znakomity adwokat domagał się uniewinnienia Sary Chawy i Abrahama Grynszpanów.

Pani Grynszpan — wywodzi obrońca — nie kłamała, mówiąc stróżce o wyjeździe bratanka. 15 sierpnia młody Herszel udał się na dworzec z zamiarem opuszczenia Francji. Ale brak środków materialnych zmusił go do powrotu. I znów smutne życie ściganego emigranta. I listy. Coraz tragiczniejsze, coraz bardziej rozpaczliwe.

Za zezwoleniem przewodniczącego, Moro Giafferi odczytuje list, jaki Herszel Grynszpan otrzymał na dwa dni przed smutnym faktem. Jest to list od siostry, Berty. List, opisujący niedolę żydowską w Niemczech, niespodziewany nakaz wyjazdu, wyjazd dwunastu tysięcy bezdomnych nędzarzy.

Takich listów w ostatnich miesiącach pojawiły się setki. I cóż wobec tragedii tak wielkich i wstrząsających, wobec barbarzyńskich prześladowań w Niemczech, znaczy małe odstępstwo od papierowego paragrafu. Grynszpanowie, udzielając gościny bratankowi, nie popełnili żadnego przestępstwa. Natomiast wyrzucenie siedemnastoletniego, bezradnego dziecka na bruk równałoby się ciężkiemu wykroczeniu, wykroczeniu przeciwko najelementarniejszym zasadom etyki i moralności ludzkiej.

W tym miejscu Chawa Grynszpan wybucha płaczem. Znakomity adwokat przerywa na chwilę przemówienie, uspokajając swą klientkę. Na sali panuje cisza, cisza bezwzględna. Wszyscy z zapartym tchem czekają na dalszy ciąg przemówienia.

Moro Giafferi z druzgocącą logiką obala następne oskarżenie. Wujkowie Grynszpana nie byli wspólnikami swego bratanka. Młodociany zabójca miał pierwotnie zamiary samobójcze. W przeddzień swego czynu krążył długo nad brzegami Sekwany. Myśl o samobójstwie zrodziła się nagle, niespodziewanie, nie ma mowy o jakimkolwiek wspólnictwie.

Piękną, pełną szlachetnych akcentów mowę zakończył Giafferi gorącym apelem do sędziów, którzy powinni rozumieć przewagę odwiecznych, humanitarnych zasad nad martwymi, przemijającymi paragrafami.

Wśród ogólnego napięcia sąd ogłasza... półgodzinną przerwę.

Do ławy dziennikarskiej zbliża się p. Weill-Goudehaux i zwraca się do mnie.

— Nieprawdaż, dobrze pani poradziłem. Będzie interesujący reportaż...

Znów dzwonek. Cisza. Wyrok.

Po cztery miesiące więzienia i 100 franków grzywny dla każdego z oskarżonych.

Wedle nowej ustawy z dn. 2 maja, Grynszpanom groziła kara od miesiąca do roku. A jednak. Zewsząd rozlegają się oburzone głosy. Adwokaci i adwokatki czarnym, zwartym kołem otaczają p. Weill-Goudehaux. Zewsząd padają wyrazy oburzenia.

Nie mogąc się pożegnać z znakomitym obrońcą, kieruję się ku wyjściu. Ale p. Weill-Goudehaux woła do mnie z daleka.

— Proszę napisać, że to jeszcze nie koniec. Będziemy apelować!

IRMA KANFER

Rząd angielski obojętny wobec kampanii antybrytyjskiej w Niemczech

Lord Halifax nie podejmie żadnych kroków u rządu niemieckiego

Londyn, 4 .12. ŻAT. Labourzysta komandor Fletcher zgłosił w Izbie Gmin interpelację do ministra spraw zagranicznych, czy rząd podjął kroki u rządu Rzeszy w związku z antybrytyjską kampanią prasy niemieckiej. W odpowiedzi podsekretarz stanu w Foreig Office, Butler, oświadczył, że odpowiadając na zapytanie w izbie premier Chamberlain w dniu 21 listopada stwierdził, iż rząd niemiecki niewątpliwie zdaje sobie sprawę z ujemnego wpływu antybrytyjskich artykułów na temat Palestyny na stosunki anglo-niemieckie. Minister spraw zagranicznych, dodał Butler, nie uważa za potrzebne kierować uwagę rządu niemieckiego na ten fakt. W odpowiedzi na dodatkowe pytanie podsekretarz stanu Butler zaznaczył, że oświadczenie w tym samym przedmiocie złożył także kanclerz skarbu sir John Simon i że nie ulega wątpliwości, iż słowa sir Johna doszły do wiadomości rządu Rzeszy.

Dr Dalton (Labour Party): Czy jednak nie byłoby słuszne wyraźne zwrócenie na to uwagi rządu niemieckiego?

G. Mander (liberał): Czy rząd boi się to zrobić?

Butler: Minister spraw zagr. jest zdania, że można tę sprawę zostawić taką, jaką jest.

Flechter: Czy minister spr. zagranicznych nie byłby skłonny umożliwić oficerom niemieckim zapoznanie się z sytuacją w Palestynie, tak aby się sami przekonali o nieprawdzie tej propagandy?

Butler: To już sprawa odrębna.

Profesor U. H. powołany na 3 lata do Ankary

Jerozolima, 4. 12. ŻAT. Senat Uniwersytetu Hebrajskiego udzielił 3-letniego urlopu profesorowi entomologii drowi Bodenheimerowi celem umożliwienia mu spełnienia powierzonego mu przez rząd turecki zlecenia w zakresie zorganizowania w Turcji sieci stacyj do walki z szkodnikami w rolnictwie. Prof. Bodenheimer założyć ma instytut entomologiczny w Ankarze. Jednocześnie wykładać będzie entomologię na uniwersytecie stołecznym.

——<>——

Spółdzielnie kredytowe w Palestynie

Jerozolima, 4. 12. ŻAT. Według sprawozdania centralnego banku spółdzielczego w Palestynie czynnych jest 236 spółdzielni kredytowych, w tej liczbie 115 żydowskich i 121 arabskich. Liczba członków spółdzielni arabskich wynosi 5.121 i dysponują one kapitałem 10 tysięcy funtów. Żydowskie spółdzielnie kredytowe dysponują kapitałem 3.210.000 funtów.

——oo——

Zgon pułkownika-żyda armii francuskiej

Paryż, 4. 12. ŻAT. W 86 roku życia zmarł w Paryżu wybitny teoretyk wojskowy pułk. Emile Mayer. Zmarły uchodził za jednego z najwybitniejszych pisarzy wojskowych we Francji. Pk. Mayer — tak samo jak jego ojciec, oficer artylerii armii francuskiej — pozostał do śmierci wierny judaizmowi. Dwaj synowie pułk. Mayera polegli w wojnie światowej.

Tydzień giełdowy

Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała początkowo tendencja słaba, w środę jednak nastąpiło większe ożywienie i kursy wydatnie się podniosły, co przypisać należy przede wszystkim wzmocnieniu autorytetu rządu francuskiego, a następnie także czynnikom lokalnym. Nastrój zwyżkowy utrzymał się z małymi zmianami do końca tygodnia. Zauważyć przy tym należy, że giełda paryska miała przez cały tydzień usposobienie mocne a berlińska wykazywała przeważnie nastrój słaby. przy znacznym zastoju w transakcjach.

GIEŁDA NOWOJORSKA

rozpoczęła tydzień ogólną zniżką, spowodowaną wzmożoną sprzedażą akcji i papierów procentowych w związku z koniecznością zdobycia gotówki na podatki. Silnie obniżyły się zwłaszcza akcje stalowe oraz fabryk motorów i samochodów. W środę zaznaczyło się wzmocnienie tendencji, wywołane zwyżką franka francuskiego i funta oraz pomyślnymi wiadomościami z giełd europejskich. Kursy podniosły się od 1—2 dolary, przy czym największe zyski osiągnęły akcje chemiczne i elektryczne. Dużym popytem cieszyły się akcje cukrowni kubańskich, a to wskutek zamierzonej zniżki amerykańskich ceł przywozowych dla cukru z Kuby. Mocny nastrój przetrwał do końca okresu sprawozdawczego.

Pożyczki polskie wykazywały tendencję słabą, jedynie 6 proc. Pożyczka Dolarowa osiągnęła zwyżkę. W dniu 2-im grudnia notowano (w nawiasach cyfry z 25 listopada b. r.): 8 proc. Poż. Dillona 37.75 (37.75), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 5.00 (52.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 41.12½ (38.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 37.00 (37.00), 7 proc. Poż. Śląska 35.00 (36.00).

Również

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

panował w związku z zapowiedzianym strajkiem we Francji i niepewnością, jak się rozwinie sytuacja wewnętrzno-polityczna w kraju sojuszniczym — nastrój słaby. W środku tygodnia dała się zauważyć ogólna zwyżka. Przyczyniła się do tego zapowiedź kanclerza skarbu o rozszerzeniu akcji kredytowej na cele zbrojeniowe w roku 1939, z czego sfery giełdowe wyciągnęły wniosek, że nie należy obawiać się dalszej podwyżki podatku dochodowego .Dalszą przyczyną zwyżki była wiadomość, że odezwy strajkowe we Francji nie znalazły należytego posłuchu. Tendencja wzmocniła się w następnych dniach jeszcze bardziej na skutek zupełnego załamania się akcji strajkowej.

GIEŁDA PARYSKA

miała na ogół usposobienie mocne. Tłumaczy się to stanowczym wystąpieniem rządu wobec zapowiedzianej akcji strajkowej i wydaniem zarządzeń mających uniemożliwić strajk generalny. Prócz tego na wzmocnienie tendencji w tygodniu sprawozdawczym wpłynęła w dużej mierze zwyżka franka i funta i wiadomość o stałym i znacznym przypływie kapitałów do Francji. Kapitały te, które w okresie dużego natężenia międzynarodowej sytuacji politycznej oraz niepomyślnej sytuacji gospodarczej i politycznej we Francji, uciekły do Ameryki ,powracają obecnie dzieki wzmocnieniu autorytetu rządu.

NA GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ

zaznaczył się w poniedziałek nastrój słaby. We wtorek natomiast nastąpiło wzmocnienie. które w następnych dniach przybrało większe rozmiary wskutek zwyżki funta i nieudania się strajku we Francji. Większą zwyżkę osiągnęły akcje kauczukowe, cukrowe, akcje linii okrętowych oraz pożyczki amerykańskie, niemieckie i indyjskie.

GIEŁDA BERLIŃSKA wykazywała duży zastój w obrotach. Kursy rent i akcyj lekko zniżkowały. We Wiedniu akcje były słabe i w podaży, natomiast zaznaczyło się ożywienie na rynku papierów procentowych.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

obroty były znaczne, przeważał nastrój zwyżkowy. Notowano (pierwsza cyfra z 26 listopada, druga z 3 grudnia b. r.): akcje: Bank Polski 130.25—130.00, Bank Handlowy w Warszawie 50.00, Bank Zachodni 39.00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 35.50 33.00, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 34.50—34.25, Lilpop 89.00—93.50, Modrzejów 20.50—21.00, Norblin 92.50—92.75, Ostrowiec 64.75—64.75, Starachowice 43.50—43.50, Haberbusch 57.50—64.00, Żyrardów 60.75—60.50; **papiery procentowe:** 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I-ej em. 83.50—83.50, serie 93.00—93.00, 3% Prem. Poż. Inwest. II-ej em. 82.50—82.50, serie 91.25—91.50, 4% Prem. Poż. Dolarowa 42.00—42.00, 4% Poż. Konsolidacyjna 66.25—66.00, 4½% Poż. Wewnętrzna 64.50—64.75, 5% Poż. Konwersyjna 69.00—68.75, 4½% L. Z. Ziemskie 64.50—63.75, 5% L. Z. m. Warszawy z 1933 roku 73.00—72.80, z 1936 roku 72.50—72.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 25 listopada, druga z 2 grudnia b. r.): Amsterdam 289.80—289.25, Bruksela 90.10—89.60, Londyn 24.68—24.81, Nowy Jork czek 5.31¾—5.30 7/8, kabel 5.32—5.31¼, Oslo 124.10—124.60, Paryż 13.83—13.99, Praga 13.16—18.18, Sztokholm 127.30—127.75, Zurych 120.95—120.50.

A. Z. W.

MIMOCHODEM

Pogrom, którego ofiarą padł Spinoza

Wiadomą jest rzeczą, że pogrom jest pochodzenia rosyjskiego. Urządzali pogromy w carskiej Rosji gubernatorzy i inni kacykowie na rozkaz władz centralnych albo lokalnych. Policja bezczynnie się przypatrywała, albo też i brała udział w pogromach. Porządek zaprowadzano dopiero po kilku dniach, gdy motłoch się wyhulał. Przed Europą tłumaczył się carat, że pogrom, to spontaniczny odruch ludności. Widzimy więc wyraźnie, kogo naśladowano w ostatnich dniach w tzw. Mitteleuropie...

Cóż jednak pogrom ma do czynienia ze Spinozą? Oto dowiadujemy się, że w Stuttgarcie wygłosił odczyt prof. dr. Grunsky na temat „Spinoza i kwestia żydowska“. Grunsky jest profesorem uniwersytetu w Monachium, a przyjechał od Stuttgartu, by urządzić po prostu pogrom na Spinozę. Wielkiego filozofa żydowskiego ubóstwiał wprawdzie Goethe, wprawdzie Schleiermacher nazywał go „świętym“, a Hegel wyraził się o nim: „Spinoza jest punktem centralnym nowoczesnej filozofii“. Ale innego zdania o tym najszlachetniejszym człowieku i najczystszym myślicielu jest prof. Grunsky z Monachium. Zdaniem jego filozofia Spinozy nie ma nic wspólnego wogóle z filozofią. Jest to tylko talmudyczna finta, która nie obala rasizmu, lecz go tylko potwierdza. Spinoza był w młodości lichwiarzem i umiał sobie urządzić życie nader wygodnie. W nauce Spinozy przemówił do świata po raz pierwszy podczłowiek („Der Untermensch“).

Tak rzecze o tym świętym ascecie prof. Grunsky z Monachium. Jest to metoda pogromów przeniesiona w dziedzinę filozofii, metoda zresztą tak bardzo charakterystyczna dla Niemiec współczesnych.

(—si)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

317)

W spokojnych na pozór słowach Winfrieda było tyle nieukrywanej groźby, że twarz Zofii rozjaśniła się w uśmiechu triumfu. Krottmayr uznał w duchu, że równie fascynującej kobiety nie widział był dawno. Niechby ta dziewczyna choć trochę zaczęła dbać o swoją powierzchowność, a wówczas ukaże się światu piękność pierwszej klasy. Rozmarzony wzrok Krottmayra był najlepszym dowodem uznania dla urody Zofii.

A przed oczyma Winfrieda stała wciąż olbrzymia, złowroga postać generała Claussa.

ROZDZIAŁ DRUGI

CLAUSS I WINFRIED

Rozmowa z generałem odbyła się jednak dopiero w dwa tygodnie po przybyciu Winfrieda do Wilna, gdzie powitano go bardzo serdecznie.

— Noce są coraz chłodniejsze — zauważył podczas rozmowy baron Ellendt — toteż myślę, że chętnie przeprowadzi się pan do miasta. Znaleźliśmy tu dla pana śliczną kwaterę — dwa pokoje z widokiem na ogród, do którego jest bezpośredni dostęp. Mieszkanie należy do niejakiej pani Lidawskiej, która dotychczas umiała jakoś wykręcić się od zakwaterowania u siebie oficera.

Winfried przystał bez wahania. W dawnym mieszkaniu każdy kąt i sprzęt przywoływały wspomnienie Barbe. Lepiej tedy jak najprędzej zmienić kwaterę. Jedynym gościem będzie Zofia, ale i to rzadkim, bo grypa znowu jęła kłaść pokotem ludzi do łóżek szpitalnych. Na szerokim świecie działy się rzeczy, za których sprawą worki pod oczyma Ellendta nadawały coraz żałośniejszy wyraz jego średniowiecznemu obliczu, zdobnemu w dwie oryginalne zmarszczki, ciągnące się od nasady nosa aż do podbródka. Front zachodni uginał się pod wrażą przemocą, St. Mihiel padło, w gazetach pełno było o przebudowie ustroju na państwo parlamentarne i o nowym kanclerzu. Wszysko to niewiele jednak na razie interesowało Winfrieda, który dopiero po rozmowie z Claussem chciał spojrzeć prosto w oczy zmienionej rzeczywistości niemieckiej.

Pierwsze przymrozki pomalowały resztę liści klonów i lip na kolor żółty i płomienno-czerwony. Winfried spieszył ulicami Kowna wśród zimnych podmuchów wiatru jesiennego, ogarnięty uczuciem szczególnego napięcia, którego doznawał za frontowych czasów w oczekiwania sygnału do natarcia. I tym razem jakiś mus wewnętrzny kazał mu przyspieszać kroku, by jak najprędzej stanąć przed olbrzymim generałem, z którym musiał porachować się za podstępną zdradę i podeptanie najlepszych uczuć żołnierskich Winfrieda. Straciłby dla siebie wszelki szacunek, gdyby nie załatwił tej sprawy.

Clauss przywitał go uprzejmie, a nawet z odcieniem serdeczności, w której kryła się odrobina pomieszania. Przekonany był wprawdzie, że Winfried nic nie wie o niczym, gdyby jednak wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu Krottmayr miał zbyt długi język, to i tak Clauss potrafi przywołać do porządku rozgoryczonego młodzika. Wilhelm Clauss nie lękał się nikogo i niczego. Trzeszczał we wszystkich spojeniach kunsztowny gmach dumnych planów niemieckich na Wschodzie, front palestyński rozpadł się, niby domek z kart, zarazem jednak gasła szybko gwiazda Alberta Schieffenzahna, który ugiął się wreszcie pod ciężarem klęski. Nie ulegało wątpliwości, że kariera tego człowieka skończyła się raz na zawsze. Claussowi dodawało to ochoty do życia i walki o przyszłość. Czy można znaleźć rozkosz większą, niż widok powalonego wroga?

— Witam pana, przyjacielu młody. Wygląda pan znakomicie. Proszę przyjąć wyrazy mojego najszczerszego współczucia. Dwie bezsenne noce spędziłem na rozmyślaniach o czcigodnym wuju pana, prawdziwym rycerzu bez zmazy, niedoścignionym wzorze żołnierskim.

(C. d. n.)

RADJO

Poniedziałek, 5 grudnia

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Transmisja z Poniewiórki (przez Wilno) a) reportaż, b) Nabożeństwo z kościoła parafialnego, gdzie był chrzczony Józef Piłsudski; 11 Audycja dla szkół: „Tajemnice mrowiska“ pogadankę wygł. Eug. Moszczyński; 11.15 Pieśni legionowe i żołnierskie z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla kupców i rzemieślników: a) W tym miesiącu wykupujemy świadectwa przemysłowe — wygł. Bolesław Rutkowski, b) Kiedy mowa o wydatkach, pomówmy o ich kontrolowaniu, wygł. Wład. Ćwikiel; 13.30 Chopin — audycja dla gimnazjów — w opr. Tadeusza Mayznera: Polonezy, mazurki i walce gra Jadw. Szamotulska; 14 Muzyka obiad. w wyk. orkiestry Rozgł. Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Audycja dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy i wiad. gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa: Fizyka, wygł. dr Ant. Karpowicz; 16.35 Miniatury kwartetowe: Muzyka polska. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 17.10 Pogadanka; 17.20 W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego: a) Felieton, b) Kołysanki ludowe w wyk. Anieli Szlemińskiej i Michała Zabejdy-Sumickiego, przy fort. prof. Ludwik Urstein. c) Wyjątki z Pism Marszałka; 18 Odczyt: „Poznaj samego siebie“ wygł. dr Wł. Szewczuk; 18.10 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Nory Jollesówny; 18.30 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego: aud. muzyczna w opr. Mariana Rudnickiego. Wykonawcy: ork. i chór PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz soliści (ze stille'a); 19 Andycja żołnierska; 19.30 Koncert popularny muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra wojskowa pod dyr. Aleks. Rntki i zespół wokalny „Pro arte“ pod dyr. Adama Ludwiga; 20.35 Audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteor., wiadomości sportowe, Nasz program na jutro; 21 Z sali Filharmonii Warszawskiej: Koncert z udziałem Grace Moore, primadonny Opery Nowojorskiej (sopr.) i symfonicznej orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie ok. godz. 21.40—22 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 22.30 Płyty; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 „Dzień dobry“; 7 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą“ — aud. słowno-muz.; 118.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.15 Wiad. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie warsztaty naukowe: Z zagadnień histologii“; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 14.50 Łódzkie wiadom.giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. St. Nowakowski; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 DROITWICH: Muzyka lekka. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. RADIO ROMANIA: 18.15 Koncert.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: E. Pini ze swym zespołem tajgowym. TALLIN: Utwory Lehara. SZTOKHOLM: 19.30 Program rozrywkowy. STRASBURG: Muzyka lekka.

20 BEOGRAD: Transm. z Opery. DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej“ — muzyczny program rozrywkowy; LILLE: Recital fortep. LUBLANA: Koncert. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. TALLIN: Utwory Czajkowskiego. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 20.15 Muzyka kameralna. STRASBURG: 20.30 Słynne walce. SZTOKHOLM: 20.40 Koncert orkiestrowy.

21 BRUKSELA FLAM.: „Zabawka Jej Królewskiej Mości“ — operetka Königsbergera. BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symfonicznej. FLORENCJA: Piosenki i muzyka taneczna. LILLE: Koncert popularny, 21.30 Koncert symf. RZYM.: 21 „Gejsza“ — operetka Jonesa. MEDIOLAN: Koncert duetu, 21.40 „Głosy świata“. TULUZA: 21 Wesoła audycja, 21.45 Koncert rozrywkowy. DROITWICH: 21.10 Koncert. RADIO PARIS: 21.30 Festival I' Schmitta. STRASBURG: Teatr wyobraźni.

22 LONDYN REG.: „50 lat Music-Hallu“ — aud. rozrywkowa. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. TULUZA: LUZA: Koncert rozrywkowy. POSTE PARISIEN: 22.05 Muzyka taneczna. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. SZTOKHOLM: Solo na saksofonie. LUKSEMBURG: 22.45 Muzyka wspomnień. HILVERSUM II.: Koncert rozrywkowy.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 23.05 Koncert z Wersalu. POSTE PARISIEN: Konc. wieczorny. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Kabaret walloński. LONDYN RED.: 23.25 Muzyka taneczna. DRITWICH: 23.40 „Lata pielgrzymki“ — Liszta, wyk. L. Kentner (fort.).

SŁYNNA GWIAZDA AMERYKAŃSKA GRACE MOORE ŚPIEWA DLA POLSKICH RADIOSŁUCHACZY.

Do Polski przybyła słynna gwiazda filmowa Grace Moore, dobra znajoma wszystkich bywalców kinowych świetna aktorka i śpiewaczka. — Grace Moore jest nie tylko jedną z gwiazd Hollywoodu — występuje również stale w największej operze świata Nowojorskiej Metropolitan Opera House oraz na deskach scenicznych i koncertowych Ameryki i Europy.

Artystka wystąpi z własnym koncertem w Warszawskiej Filharmonii dziś godz. 21.00. Koncert ten transmituje Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie, aby w ten sposób umożliwić polskim słuchaczom poznanie słynnej śpiewaczki.

Program obejmie arię z opery „Heriodada“ Masseneta ,arię z opery „L'enfant prodigue“ Debussyego, słynne Bolero z „Carmen“ Bizeta, indyjskie pieśni miłosne Deliusa i t. d. Akompaniuje Ignacy Rosenbaum.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 5 Poniedziałek	Wschód słońca 8 g. 00 m Zachód słońca 3 g. 22 m 12 Kislew 5699

Nabożeństwo żałobne za błp. kaprala Ozjasza Storcha

Wczoraj o godz. 8 rano odbyło się w Świątyni Postępowej w Krakowie, staraniem Zw. Komb. Żyd. i Zw. Inw. Żyd nabożeństwo żałobne za błp. kaprala Ozjasza Storcha, poległego bohaterską śmiercią w Czadeckim.

Na nabożeństwo przybyli radca Szmuts z Urzędu Wojewódzkiego, delegacja korpusu oficerskiego Garnizonu Krakowskiego, prezesi Federacji P. Z. O. O., wicemarszałek dr Kwaśniewski i dyr. dr Topolnicki, przedstawiciele Gminy Żydowskiej, Org. Syjońskiej„ licznych związków i organizacyj, oddziały żołnierzy Żydów i liczna publiczność.

Obok kazalnicy ustawiły się poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i młodzieży szkolnej.

Po odśpiewaniu psalmu przez nadkantora Schechtera, rabin dr Schmelkes wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone pamięci błp. kaprala Ozjasza Storcha i symbolicznemu znaczeniu jego śmierci.

Z kolei nadkantor Schechter odmówił „El mole rachmin“, a chór odśpiewał „Adon olam“. Na zakończenie obecni zaintonowali pieśń „Boże coś Polskę“.

Nabożeństwo żałobne za błp. Karola Zellermeyera

Staraniem żydowskich organizacji akademickich odbyło się wczoraj rano w świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie w Krakowie nabożeństwo żałobne za błp. Karola Zellermeyera, studenta uniwersytetu lwowskiego zmarłego tragiczną śmiercią.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele Gminy Żydowskiej, Org. Syjońskiej, żydowskie korporacje, związki i stowarzyszenia akademickie, oraz liczna publiczność, która wypełniła po brzegi świątynię.

Nabożeństwo rozpoczęło się odśpiewaniem przez nadkantora Schechtera psalmu żałobnego, po czym na kazalnicę wstąpił rabin. dr H. Pfeffer, wygłaszając pełne głębokich myśli kazanie, poświęcone pamięci tragicznie zmarłego studenta żydowskiego i ciężkiej doli żydowskiej młodzieży.

Nadkantor Schechter odmówił „El mole rachmim“, po czym chór odśpiewał „Hatikwę“.

Zbiórka na Pomoc zimową

W Krakowie rozpoczęła się akcja zbiórkowa na Pomoc Zimową. W dniu wczorajszym w akcji zbiórkowej wzięli udział przedstawiciele władz krakowskich jak nacz. Urz. Wojew. dr Muchniewski, starosta dr Wojnarowski, prezydent dr Kaplicki, wiceprezydenci dr Klimecki i b. min. inż. Dudek.

W śródmieściu i na przyległych ulicach krążyły pochody propagandowe z udziałem artystów teatru miejskiego, którzy zbierali datki na Pomoc Zimową.

Ważne dla młodzieży z Niemiec

Wczoraj odbyło się posiedzenie z udziałem przedstawicieli Merkazów Chalucowych i Rad Naczelnych, na którym dokonany został pierwszy przydział zarejestrowanych w Centrali „Ezry Chalucowej“ w Krakowie chaluców — uchodźców z Niemiec do plug hachszary.

Organizacji „Mizrachi“ przydzielono 7 chaluców, Merkazowi „Hechaluc Pionier“ 10 chaluców do wewnętrznego podziału, 3 małoletnich przydzieli „Ezra“ do ośrodków dla dzieci. W ten sposób umieści się 20 osób na farmach rolnych i w plugach miejskich, gdzie przygotowywać się będą do wyjazdu do Palestyny.

Jest to pierwszy krok do rozwiązania problemu tej młodzieży, w sposób konstruktywny.

Przypomina się młodzieży chalucowej z Niemiec oraz tej, która ma zamiar odbyć hachszarę w Polsce, by we własnym interesie niezwłocznie zarejestrowała się w Centrali „Ezy Chalucowej“ ul. Grodzka 9 II p. w godz. między 10—12 przedpoł.

Wybicie szyby w Rynku Głównym

Wczoraj przed południem nieznani sprawcy wybili dużą szybę wystawową w składzie „Linoleum i cerata“ w Rynku gł. w Krakowie. Wypadek ten wywołał zbiegowisko.

„Fabrykanci“ monet przed sądem

Onegdaj odbyła się w Chrzanowie na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Krakowie rozprawa przeciw 5-ciu oskarżonym z niejakim Władysławem Włochem na czele, którym akt oskarżenia zarzuca podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet 5-cio złotowych. Proceder ten mieli oskarżeni uprawiać na wielką skalę już od szeregu lat.

W szczególności Władysław Włoch miał skonstruować własnym przemysłem 2 metalowe foremki służące do odlewania monet, a mianowicie kwadratowe płytki z wygłębieniami. W jednym wygłębieniu widoczny był wizerunek orła państwowego, a w drugim — Marszałka Józefa Piłsudskiego Monety sporządzać miał oskarżony ze sztabek cyny, do wycinania zaś ząbków na brzegach 5-cio złotówek używał kawałka złamanej brzytwy obitej drewnianą rączką. Cały ten „warsztat“ znajdował się dobrze ukryty w mieszkaniu Włocha i z tej „fabryki“ pochodziły wszystkie fałszywe 5-cio złotówki, jakimi w ostatnich latach zalany był wprost powiat chrzanowski.

Rozprawa miała sensacyjny i dramatyczny przebieg. Mianowicie jeden z oskarżonych 15-letni chłopiec Edward Madejski, który w toku dochodzeń mocno obciążył resztę współoskarżonych — obecnie zmienił zeznania Wobec takiego obrotu sprawy sąd postanowił dopuścić cały szereg świadków, naprowadzonych przez obronę i w celu przesłuchania tych świadków — rozprawę przerwał.

Samochód rozbił wózek z pieczywem

Na ul. Starowiślnej, samochód osobowy T Nr 30320 ,jadący od strony Podgórza, najechał na stojący obok chodnika wózek ręczny, załadowany pieczywem, wskutek czego wózek został uszkodzony, a pieczywo zniszczone. Szkoda zł 80. Wózek i pieczywo było własnością piekarza Gibasa Jana, zam. przy ul. Krakusa 18.

Zasłabł na ulicy

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Pawła Machalskiego (lat 39) robotnika, zam. w Katowicach przy ul. Opolskiej 48, który nagle zasłabł na Rynku Podgórskim. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Machalskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

—oo—

— „TRUDNOŚCI W ODŻYWIANIU DZIECKA, PRZYCZYNY I ŚRODKI ZARADCZE“ na ten interesujący temat wygłosi referat we wtorek dnia 6 bm. p. dr. Józef Statter na herbatce towarzyskiej WIZO, Szewska 4, o godz. 5.30. Goście mile widziani.

— WIZO, Szewska 4. Dziś o godz. 5 pop. posiedzenie wydziału.

—oo—

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW. We wtorek 6. bm. godz. 20-ta, zebranie sekcji inż. mechaników i inż. elektryków, w Klubie szachistów, Rynek Gł. 34.

—oo—

— DZIŚ POSIEDZENIE KEREN HAJESOD. Dziś godz. 8.15 w lokalu własnym posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesod.

— COFIM. Dziś godz. 20.30 zebranie jak ostatnio.

— Jak donosi „New York Times“, rząd meksykański uzyskał w Niemczech poważny kredyt markowy, w związku z czym zakupić ma tam za sumę 2 i pół miliona dolarów maszyny w celu unowocześnienia wywłaszczonych brytyjskich i amerykańskich rafinerii naftowych.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Chirurgia w leczeniu nowotworów

W dużej części społeczeństwa dotychczas jeszcze istnieje mgliste pojęcie co do postaci nowotworu.

Jest to więc ogólnie mówiąc guz.

Guz różnie szybko rosnący, zależnie od swej złośliwości; rozpadając się tworzy ropiejące owrzodzenie.

Wpływ nowotworu na organizm chorego jest różny w zależności od umiejscowienia sprawy chorobowej.

Rozrastający się guz może jakby dusić sąsiadujące tkanki, upośledzając w ten sposób ich czynność. Może prócz tego w różnym stopniu zmniejszać drożność naturalnych kanałów i otworów ciała, aż do zupełnego ich zamknięcia. Złośliwy guz może mieć wpływ niszczący na tkanki sąsiednie, powodując ich rozpad. Jest to szczególnie groźne w stosunku do naczyń krwionośnych. Przeżarcie ścianki naczynia przez nowotwór spowodować może groźny dla życia krwotok. Ponadto umiejscowione na powierzchni ciała nowotwory sprowadzają z reguły zeszpecenia różnego stopnia. Zależne jest ono od rozmiarów owrzodzenia, oraz od wielkości guza. Wreszcie nie można pominąć ogólnego wpływu jaki wywiera nowotwór złośliwy na organizm. Pod tym kątem widzenia nowotwór złośliwy można porównać do pasożytu żyjącego kosztem swego gospodarza, aż do całkowitego wyniszczenia go. Do takiego zakończenia sprawy chorobowej dojść może również przy miejscowym tylko zniszczeniu przez nowotwór ważnego dla życia narządu.

Z omówionego charakteru nowotworu i wpływu ich na ustrój osobnika wypływają wskazanie dotyczące sposobu zwalczania ich.

Chirurgia nowotworów ma zadania bardzo rozległe i w zakres jej wchodzą zabiegi bardzo różnorodne:

a) Nie rzadko zachodzi konieczność zabiegu chirurgicznego, mającego na celu udostępnienie badania mikroskopowego guza, leżącego w głębi, a więc niedostępnego dla zbadania go. Do tego celu istnieją, proste zresztą i bardzo dowcipnie pomyślane przyrządy, przy pomocy których z minimalnym uszkodzeniem tkanek zdrowych dochodzimy do badania guza, pobierając zeń cząstkę do zbadania.

b) Usuwanie podłoża usposabiającego do powstawania nowotworów złośliwych, a więc: usuwanie blizn grubych i rozległych, usuwanie pewnej kategorii schorzeń na tle których rozwijają się nowotwory, jak to: brodawki, znamiona barwnikowe, naczyniaki (rozległe sinawe plamy w skórze) i t. d.

c) Usuwanie już istniejących nowotworów: w tej rubryce zaznaczyć należy, że operacja ta musi być jak najbardziej radykalna, a więc wykonana w jak największej odległości od ogniska nowotworowego, które winno być usunięte z dużą ilością otaczających je tkanek, a nawet o ile to możliwe z tymi tkankami, do których najczęściej nowotwory złośliwe dają przerzuty. Okoliczność, że w poszczególnym przypadku przerzutów tych nie stwierdzamy, nie upoważnia nas do mniej radykalnego zabiegu. Nie znamy bowiem dotychczas metody, dającej gwarancję bardzo wczesnego stwierdzenia przerzutów.

Do niedawna jeszcze bardzo ważnym zastrzeżeniem przy ocenianiu radykalności zabiegu chirurgicznego była możliwość wszczepienia tkanki nowotworowej pozostałej na nożu chirurgicznym w zdrowe tkanki sąsiednie, ewentualnie dostawanie się drobnych cząsteczek wycinanego nowotworu do krwiobiegu przy otwarciu operacyjnym światła naczyń krwionośnych. Ostatnie lata wniosły do techniki chirurgicznej bardzo doniosły wynalazek pod postacią noża elektrycznego. Instrument ten podczas pracy zamyka natychmiast przy pomocy wyładowań elektrycznych otwarte naczynia krwionośne, zmniejszając tym do minimum krwawienie podczas operacji, a także niszczy tkankę nowotworową przy zetknięciu się z nią.

d) Uchylanie ciężkich następstw nowotworu bardzo zaawansowanych i nie dających się usunąć. Do tych zabiegów należą takie, jak: podwiązanie naczynia krwionośnego, którego ścianki mogą być przeżarte przez nowotwór, przecięcie nerwów przewodzących bóle z okolicy dotkniętej nowotworem, wykonanie t. zw. sztucznej przetoki, która ma na celu doprowadzenie koniecznej dla życia substancji z ominięciem drogi naturalnej, zamkniętej przez nowotwór jak np. tracheotomia — doprowadzająca powietrze do płuc przy raku krtani, przetoka żołądkowa — doprowadzająca pokarm bezpośrednio do żołądka z ominięciem zajętego przez nowotwór przełyku i t. p. Są to rzecz jasna zabiegi paliatywne, jednak niejednokrotnie wpływają one hamująco na rozwój nowotworu, a w każdym razie pozbawiają nieuleczalnie chorego i wyczerpanego bólami i dusznością lub głodem tych cierpień.

e) Tu też wreszcie ma zastosowanie chirurgia plastyczna. W pewnych wybranych przypadkach pozwala ona na odtworzenie w miejscu powstałego ubytku po usuniętym narządzie warunków zbliżonych do normalnych.

Jak z powyższego wynika chirurg operuje tu w najrozmaitszych okolicach i na tkankach różnego rodzaju. Musi być przeto wyrobiony wszechstronnie tak pod względem technicznym jak i patologii ogólnej. Nawet tak zdawałoby się odległa gałęź jak chirurgia urazowa, boć jest to właściwie chirurgia, obejmująca głównie materiał ludzi zdrowych, którzy ulegli urazowi w pełni sił przy pracy czy ćwiczeniach sportowych — zazębia się ściśle z chirurgią nowotworów. Nie rzadkie są bowiem przypadki, gdzie kość nadżarta przez nowotwór przy bardzo nawet nieznacznym urazie ulega złamaniu.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że chirurgia jest bezwzględnie najwszech stronniejszą metodą leczniczą w zakresie nowotworów dającą najszybszy, w wielu przypadkach, efekt leczniczy i co mogłoby się wydować paradoksalnym, w stosunku do innych metod leczniczych najmniej przynosi cierpień. Wreszcie, rzecz bardzo ważna, nie zamyka drogi od podjęcia, w razie konieczności, innych metod leczniczych.

Dr. EDWARD RAHOZA
Instytut Radowy
im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Warszawie.

Picie wody morskiej w lecznictwie

W ostatnich czasach zyskują coraz więcej na popularności kuracje polegające na piciu wody morskiej, zwłaszcza przy schorzeniach chronicznych. Dotychczasowe wyniki są empiryczne. Nie ulega jednak już dziś wątpliwości, że picie wody morskiej ma znaczenie dla pokrycia braku soli w ustroju i dla pobudzenia przemiany materii. Otrzymujemy korzystne wyniki lecznicze w chorobach żołądka, zwłaszcza w chronicznym katarze żołądka, dalej przy zaburzeniach w kwasocie żołądkowej. — Szkodzi woda morska przy neurastenii żołądkowej. Przy kuracji przestrzega się specjalnego sposobu dawkowania. Przy wrzodzie żołądka bardzo dobrze działają zastrzyki z wody morskiej. Również w niektórych schorzeniach skórnych zwłaszcza w przewlekłych wypryskach uzyskuje się korzystne wyniki. Dalej niejednokrotnie następuje wibitna poprawa w przewlekłych sprawach stawowych po zastrzykach z wody morskiej stosowanych w okolice chorego stawu.

Dr. WISCHNOWITZER

Odpowiedzi redakcji

M. G. T. Stan taki nie należy do rzadkości w tym wieku. Jedyna rada — to ciągła opieka i kontrola nad dzieckiem. Rozsądna perswazja ze strony matki i niespuszczanie dziecka z oka powinny wystarczyć. — Artykułu na ten temat z zrozumiałych przyczyn na łamach dziennika, czytanego przez wszystkich ogłaszać nie możemy.

LOPEK 48. RZW. Trudno o wyrażenie zdania na ten temat na odległość. Uważamy za najrozsądniejsze zasięgnięcie rady u wytrawnego neurologa, najlepiej psycho-analityka.

CIEKAWY PACJENT. I owszem, istnieje podobna metoda leczenia, opracowana przez dra Dzięgbowskiego z Bydgoszczy. Polega ona na transfuzji krwi, naświetlonej uprzednio promieniami Roentgena. Poza nowotworami zaleca autor stosowanie tej metody również w leczeniu gruźlicy chirurgicznej.

Nagonka na żydów nie cieszy się popularnością we Włoszech — piszą „Times“

Londyn, 4. 12. ŻAT. Rzymski korespondent „Times“ stwierdza, że zarządzenia antyżydowskie nie cieszą się popularnością we Włoszech, i ten brak popularności znalazł znamienny i odważny wyraz w artykule Ezio Garibaldiego, zamieszczonym w wydawanym przez niego piśmie „Camicia Rossa“. Ezio Garibaldi jest bratankiem generała Garibaldiego, i — jak zaznacza korespondent „Times“ — potępienie, pochodzące od człowieka o tak szczytnej rodzinnej tradycji patriotyzmu włoskiego, który jest w dodatku posłem faszystowskim, nie jest rzeczą do zlekceważenia.

Stypendia Harvard University dla uchodźców

Nowy Jork, 4. 12. ŻAT. Senat Harvard University wyznaczył 20 stypendiów po 500 dolarów dla studentów spośród uchodźców z Niemiec.

Leni Riefenstahl bojkotowana

Londyn, 4. 12. ŻAT. Z Holywoodu donoszą, że tamtejsza prasa filmowa nawołuje do bojkotowania niemicekiej gwiazdy filmowej Leni Riefenstahl, która bawi od czterech tygodni w Nowym Jorku i zamierza odwiedzić Holywood.

Zgon arcybiskupa Teodorowicza

Lwów, 4. 12. Dziś wieczorem zmarł we Lwowie arcybiskup obrządku ormiańsko-katolickiego ś. p. ks. Józef Teodorowicz.

Wizyta Edena w Stanach Zjedn.

Londyn 4. 12. (R) Eden, przed udaniem się na pokład statku „Aquitania“, odpływającego od Nowego Jorku, oświadczył przedstawicielom prasy, że wizyta jego nie ma żadnego znaczenia politycznego. Mam nadzieję — dodał Eden — że odnajdę tam swych dawnych przyjaciół i poznam nowych. Będzie to pierwsza nasza podróż do Stanów Zjednoczonych. Ja i moja żona wrócimy na Boże Narodzenie, aby spędzić wakacje z dziećmi.

St. Zjednoczone dostawcą sprzętu wojennego

Waszyngton, 4. 12. PAT. Według danych departamentu stanu, w miesiącu październiku Stany Zjednoczone sprzedały zagranicy za 7.126.044 dol. sprzętu wojennego, przeważnie lotniczego. Największe zakupy poczyniły Indie Holenderskie, których rachunek opiewał na 4.180.140 dolarów. Z państw europejskich na pierwszym miejscu w tym miesiącu stała Francja, wpłacając 1.050.730 dolarów, przeważnie za motory. Anglia zakupiła samolotów za 800 tysięcy dolarów, zaś Japonia za 697.333 dol. Poważniejsze transporty aeroplanów i ich części poszły do republik południowo - amerykańskich: Brazylii i Argentyny.

Nagły wyjazd konsula niemieckiego w San Francisco

San Francisco 4. 12. PAT. Niemiecki konsul generalny w San Francisco Killiger odjechał nagle do Niemiec. Według słów jego żony, ma on złożyć w Niemczech sprawozdanie. Nie wiadomo jednak, czy chodzi tu o sprawozdanie ogólne, czy też w kwestii śledztwa, prowadzonego po wybuchu na parowcu niemieckim „Vancouer“. Należy dodać, że — zdaniem konsula — wybuch ten był dziełem sabotażystów.

Czy Ekwador weźmie udział w konferencji panamerykańskiej?

Guadyaquil, 4. 12. PAT. Rząd Ekwadoru jeszcze w ostanich godzinach nie zdecydował, czy Ekwador będzie reprezentowany na konferencji panamerykańskiej w Limie, która niebawem zostanie rozpoczęta. Udział Ekwadoru w tej konferencji wobec zajść na granicy Peru — jest bardzo wątpliwy.

Powrót min. Pirowa do Londynu

Londyn 4. 12. (R) Południowo-afrykański minister obrony narodowej Pirow powrócił dziś rano do Londynu po odbyciu podróży do Niemiec, Włoch, Belgii i Holandii. Minister Pirow ma złożyć oświadczenie wobec przedstawicieli prasy.

Kandydaci do sejmu słowackiego

Bratysława, 4. 12. PAT. „Slovak“ opublikował w pełnym brzmieniu listę kandydatów do Sejmu słowackiego w związku z wyborami, rozpisanymi na dzień 18 bm. Lista obejmuje 100 nazwisk najwybitniejszych działaczy i polityków słowackich. Na pierwszych miejscach figurują: obecny premier słowacki dr. Józef Tiso, minister Karol Sidor, poseł Sivak, ks. dr. Józef Buday, generalny sekretarz stronnictwa ks. Hlinki dr Marcin Sokol, ministrowie Paweł Teplansky, Mateusz Czermak, dr Ferdynand Durczansky, dr Milosz Vanczo, szef propagandy Aleksander Mach i in.

Członkowie rządu słowackiego

Bratysława, 4. 12. PAT. Członkowie nowego rządu przejęli wczoraj swe resorty i rozpoczęli oficjalnie urzędowanie.

* * *

Bratysława, 4. 12. PAT. Znany działacz słowacki prof. Wojciech Tuka, wypuszczony niedawno z więzienia czeskiego, przybędzie z początkiem przyszłego tygodnia po raz pierwszy do Bratysławy. Ludność słowacka, szczególnie młodzież akademicka, przygotowuje dla niego uroczyste przyjęcie.

Uroczyste poświęcenie synagogi żołnierskiej w Warszawie

Warszawa, 4. 12. (A). Niezwykle imponującą była dziś uroczystość poświęcenia pierwszej synagogi żołnierskiej w Polsce. Synagoga ta została wybudowana na placu, ofiarowanym przez władze wojskowe, które udzieliły też poparcia finansowego komitetowi budowy synagogi.

Uroczystość poświęcenia synagogi na Pradze zagaił prof. Schorr, po czym wygłosił przemówienie z inicjatywy komitetu budowy synagogi rabin naczelny Wojsk Polskich, major Steinberg. Następnie odprawione zostały modły i odśpiewane pieśni religijne z udziałem sześciu kantorów z sześciu synagog warszawskich, chóru synagogalnego i orkiestry. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz wojskowych, państwowych, oraz reprezentanci społeczeństwa żydowskiego, gminy, rabinatu, posłowie i senatorowie żydowscy.

Niemcy kłajpedzcy żądają nieograniczonej autonomii...

Berlin, 4. 12. PAT. Urzędowy „Voelkischer Beobachter“ zajmuje się sytuacją przedwyborczą w Kłajpedzie i zwraca uwagę, że podczas przemówień przedwyborczych przedstawiciele Niemców kłajpedzkich domagali się całkowitego przeprowadzenia międzynarodowo zagwarantowanej autonomii. Program narodowy Niemców kłajpedzkich — ciągnie dziennik — nie przewiduje zmian terytorialnych na Litwie, lecz domaga się nieograniczonego samorządu dla ludności niemieckiej Kłajpedy, oraz ścisłego kulturalnego i gospodarczego oparcia Kłajpedy o bratni naród Rzeszy. Niemcy kłajpedzcy pragną być pomostem w stosunkach między Kownem a Berlinem.

Przed rekonstrukcją gabinetu litewskiego

Kowno, 4. 12. PAT. W związku z rekonstrukcją gabinetu wymienia się tu następujące nazwiska: Ministrem spraw wojskowych ma zostać dotychczasowy komendant szkoły oficerskiej gen. Mustejkis. Dotychczasowy minister spraw wojskowych gen. Raszkitis pozostaje nadal naczelnym wodzem armii litewskiej. Ministrem sprawiedliwości ma zostać przewodniczący izby apelacyjnej Gudauskas. Ministrem komunikacji ma zostać inż. Germantes, ministrem rolnictwa ma zostać dotychczasowy wiceminister rolnictwa Skaigeris i ministrem spraw zagranicznych ma zostać dotychczasowy wiceminister Urbszys. Urzędowego potwierdzenia tej listy nie ma.

Nad czym obradować będzie Izba Deputowanych?

Paryż, 4. 12. (R). Jakkolwiek data zwołania parlamentu nie została dotychczas urzędowo ustalona, to jednak uchodzi za rzecz pewną, iż otwarcie drugiej sesji nadzwyczajnej nastąpi 8 grudnia. Należy zaznaczyć, że komisja finansowa Izby ma szereg pilnych spraw do załatwienia, trzebaby więc bardzo pomyślnych okoliczności, aby budżet mógł być uchwalony w Izbie przed Bożym Narodzeniem. W ten sposób Senatowi pozostałby tylko jeden tydzień na przeprowadzenie dyskusji i na uzgodnienie z Izbą Deputowanych.

Ponadto przed parlamentem stoi szereg doniosłych spraw, m. in. kwestia reformy wyborczej i emerytur starczych. Dotychczas złożono 17 interpelacyj. Spodziewana jest debata generalna, w toku której premier Daladier złoży deklarację o dotychczasowej działalności rządu. Debata zakończy się uchwaleniem votum zaufania, za którym po raz pierwszy od czerwca 1936 r. wypowiedzą się zapewne wszyscy deputowani prawicowi. W ten sposób powstanie nowa większość, która zastąpi większość frontu ludowego.

ZE SPORTU

PORAŻKA GARBARNI W CHORZOWIE

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych, A. K S. pokonał krakowską Garbarnię w stosunku 2:1 (2:0).

WARSZAWA PRZEGRYWA ZE ŚLĄSKIEM NIEMIECKIM 0:2

Wrocław, 4. 12. PAT. Na stadionie piłkarskim we Wrocławiu odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy i reprezentacją Śląska niemieckiego. Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 2:0 (0:0).

LIGOWA DRUŻYNA WARTY PRZEGRYWA Z H. C. P.

Poznań, 4. 12. PAT. Spotkanie towarzyskie Warty ligowej, która wystąpiła w składzie osłabionym z H. C. P., zakończyło się niespodziewaną porażką Warty w stosunku 4:1. Drużyna fabryczna grała wyjątkowo ładnie i skutecznie.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA DĘBU

Katowice 4. 12. PAT. W zawodach piłkarskich o mistrzostwo Ligi Śląskiej zanotowano kilka niespodzianek, z których największą była porażka Dębu z B.B.T.S. w stosunku 0:2 (0:1). Wawel z Nowej Wsi pokonał P. K. S. 2:0, Śląsk z Świętochłowic wygrał z katowicką Pogonią 7:2 (5:1), wreszcie Chorzów zwyciężył Naprzód z Lipin 5:0 (4:0).

MISTRZ POLSKI PRZEGRYWA NIESPODZIEWANIE Z REPREZENTACJĄ ZAGŁĘBIA

W Sosnowcu wobec 3000 widzów rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduk i reprezentacją Zagłębia dąbrowskiego. Po ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze zwycięstwo odniosła niespodziewanie reprezentacja Zagłębia w stosunku 6:4 (4:3). Drużyna Zagłębia grała doskonale we wszystkich liniach, natomiast Ruch zaprezentował się słabo.

Góry w szacie śnieżnej

Zakopane, 4. 12. PAT. Po dwudniowej deszczowej pogodzie, wskutek znacznego obniżenia się temperatury spadł dzisiaj w górach obfity śnieg. W samym Zakopanem warstwa śniegu jest na razie stosunkowo niewielka. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze obfite opady śnieżne.

Nabożeństwo żałobne ku czci błp. Karola Zellermeyera

Warszawa, 4. 12. (A). W Wielkiej Synagodze na Tłómackiem odbyło się dziś rano nabożeństwo żałobne ku czci zamordowanego we Lwowie studenta żydowskiego, Karola Zellermeyra. Na nabożeństwo przybyły tysiączne rzesze akademików żydowskich, którzy w głębokim skupieniu wysłuchali modłów, oddając hołd pamięci ofiary żydożerczej kampanii na wyższych uczelniach. Podniosłe kazanie wygłosił rabin prof. Schorr, który zakończył słowami: „Oby Bóg dał, aby ofiara życia Karola Zellermeyera była ofiarą ostatnią, która położy wreszcie kres nieustannej męce akademika żydowskiego w Polsce".

Narada rabinów warszawskich

Warszawa, 4. 12. (A). W związku z wniesieniem do Sejmu projektu całkowitego zniesienia uboju rytualnego odbyła się dziś w sali gminy narada z udziałem rabinów, posłów oraz zainteresowanych rzeźników i właścicieli jatek. Na naradzie omawiano plan przystąpienia do natychmiastowej akcji obronnej przeciwko planowanemu zamachowi na prawa religijne ludności żydowskiej w Polsce.

—o—

Występ Hubermanna w Palestynie

Tel Awiw, 4. 12 ŻAT. Bronisaw Hubermann, który po raz pierwszy od swej choroby wystąpił z koncertem w Tel Awiwie z udziałem palestyńskiej orkiestry symfonicznej witany był entuzjastycznie przez licznie zgromadzoną publiczność. Hubermann zamierza jeszcze jakiś czas zabawić w Palestynie.

Dotkliwa porażka terrorystów arabskich

Jerozolima, 4. 12. ŻAT. Na zachód od Ramalla doszło do starcia między wojskiem a terrorystami, którzy ponieśli dotkliwe straty. Niedaleko Hebronu po bitwie między wojskiem a terrorystami znaleziono na polu walki zwłoki 7 terrrystów.

Terroryści powyrywali w nocy w Miszmar Hajarden 2.000 drzew pomarańczowych. Na plantacjach pomarańczowych pozostała nietknięta tylko czwarta część drzew.

W Rumunii...

Czerniowce 4. 12. ŻAT. Władze zamknęły i opieczętowały szkołę żydowską przy gminie żydowskiej w Czerniowcach, jak również szkołę zawodową Ortu. Szkoła przy gminie należy do najstarszej placówki oświatowej i istnieje 90 lat.

—oo—

Konsulaty państw obcych w Gdyni

Warszawa, 4. 12. (A). Z uwagi na coraz bardziej rozwijające się obroty handlowe za pośrednictwem portu gdyńskiego szereg państw zdecydowało się utworzyć w najbliższym czasie swe konsulaty w Gdyni. Rząd łotewski przekształci, począwszy od nowego roku dotychczasowy wicekonsulat honorowy na konsulat. Ogółem w Gdyni znajduje się 22 reprezentacji konsularnych państw obcych.

Akcja związków lokatorskich

Warszawa, 4. 12. (A). Jak się dowiadujemy, związki lokatorskie zdecydowały podjąć akcję w Ministerstwie Sprawiedliwości i zainteresowanych ministerstwach o uregulowanie niezwykle palącej sprawy ciągłego wzrostu komornego w nowo wybudowanych nieruchomościach, nie podlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów. Związki lokatorskie podniosły, że w ciągu ostatnich tygodni kilka tysięcy lokatorów, zamieszkałych w nowych domach otrzymało wypowiedzenie umów najmu i podnoszące komorne od 1 stycznia 1939 o 10 do 15 proc.

Budowa dróg w C. O. P.

Radom, 4. 12. PAT. W związku z rozbudową C. O. P. władze przystąpiły do opracowania planu najpilniejszych potrzeb tego okręgu w dziedzinie drogowej.

M. in. z wiosną przyszłego roku rozpoczęta ma być przebudowa szosy Radom — Sandomierz, łączącej najbliższą drogą Warszawę ze stolicą C. O. P. W tym samym roku zamierzona jest również — o ile kredyty na to pozwolą — przebudowa szosy Sandomierz—Rozwadów —Jarosław, łączącej się z magistralą szosową Katowice—Kraków—Lwów.

Uroczystość jubileuszowa z okazji 50-lecia posła dra I. Schwarzbarta

KRAKÓW, 5 grudnia

Dnia 13 listopada br. przypadło 50-lecie urodzin Posła Dra Schwarzbarta. W dniu tym pojawiły się na łamach prasy żydowskiej serdeczne artykuły z okazji jubileuszu, lecz uroczystości zostały przesunięte na dzień 4-tego b. m.

Staraniem Egz. Org. Syjon. odbyła się wczoraj o godz. 11-tej przedpoł. w pięknie udekorowanej sali repr. Stow. Rękodzielników Żyd. Uroczystość Jubileuszowa z okazji 50-lecia urodzin Posła Dra Schwarzbarta.

Uroczystość zagaił wiceprezes Egz. Syjon. Mgr. L. Salpeter, który w gorących słowach wyraził radość, iż w dniu jubileuszu Posła Dra Schwarzbarta zebrali się przedstawiciele wszystkich ugrupowań i instytucji żyd. w Krakowie, jak i przedstawiciele Org. Syjon. z wielu miast naszej dzielnicy. Zebrani pragną wyrazić hołd Jubilatowi, który swe wielkie zdolności oddał sprawie narodowej. Zwłaszcza dwom dziedzinom poświęcił dużo energii i inicjatywy. Widząc upadek ogólnego-syjonizmu uczynił wszystko, aby przywrócić mu dawną wielką rolę w światowym ruchu syjon. Na tej dzodze dokonał już bardzo wiele i jego dziełem jest zjednoczenie ogólnego syjonizmu. Drugim zadaniem jego życia jest zjednoczenie żydostwa polskiego i w tej dziedzinie stworzył na naszym terenie Reprezentację Zjednoczonego Żydostwa, która powinna stanowić wstęp do zjednoczenia żydostwa w całej Polsce. Mówca kończy życzeniem, aby Jubilatowi udało się zrealizować wspólne nam ideały, poczym wręcza Jubilatowi adres imieniem wszystkich instytucji syjonist.

Imieniem Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa przemówił Radca F. Stempel podnosząc, wielkie zasługi Jubilata przy zjednoczeniu społeczeństwa żydowskiego w Krakowie. Wszystkie ugrupowania wiedziały zawsze, że Dr Schwarzbart nigdy nie kierował się momentami osobistymi, pracując dla dobra ogółu i dlatego w jego ręce wszystkie sfery złożyły najwyższą godność reprezentanta żydostwa krakowskiego w Sejmie. Mówca życzy Jubilatowi, aby najmłodszy twór Jego — Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa, dał mu wewnętrzne zadowolenie z dokonanego dzieła.

Imieniem Reprezentacji Org. Syjonistycznych na terenie naszej dzielnicy przemówił Dr. O. Spiro, podkreślając, że Jubileusz Posła Dra Schwarzbarta jest świętem wszystkich syjonistów, którzy potrafią ocenić ciężką i trudną pracę przywódcy syjonistycznego, który od lat składa największe ofiary dla dobra idei. Jubilat zrozumiał, że w obecnej chwili jest bezwzględną koniecznością zjednoczyć wszystkich dla pracy narodowej i dlatego poszczególne ugrupowania syjonistyczne, nie negując istniejących różnic obdarzają Jubilata pełnym zaufaniem. Mówca życzy Drowi Schwarzbartowi, aby mu danym było widzieć w Palestynie spełnienie jego marzeń o wolności Narodu na własnej ziemi.

Następnie imieniem Egz. Org. Syjonistycznej przemówił wiceprezes Egzekutywy Dr. Szymon Feldblum, który podkreślił, że syjonizm z narodu męczenników pragnął uczynić z Żydów naród bohaterów, którego nie złamią żadne prześladowania. Jednym z bohaterów jest dzisiejszy Jubilat, który od zarania swej młodości poświęca się dla idei syjońskiej. Egzekutywa wybrała dla uczczenia swego prezesa najpiękniejszą i najodpowiedniejszą formę, wpis do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego. Wiemy, że Jubilat rozumie, co oznacza takie uczczenie syjonisty, dla którego Erec Israel jest największą świętością.

Imieniem Funduszów palestyńskich złożył Jubilatowi życzenia Prezes M. Lauterbach, podnosząc, że Dr Schwarzbart zawsze rozumiał wielkie znaczenie funduszów narodowych i stawał na każde wezwanie, aby przyczynić się do powiększenia wpływów funduszów palestyóskich tych instumentów odrodzenia narodowego.

Imieniem Komitetów Lokalnych Org. Syjon. zach. Małopolski i Śląska przemówił Dr O. Sternhell z Bielska. Mowca, który od lat 30-tu współpracuje z Jubilatem potrafi ocenić ogrom tej pracy. Społeczeństwo żydowskie naszej dzielnicy czci i kocha swego przywódcę, który zawsze spieszył do wszystkich, nawet namniejszych ośrodków, aby podnieść tam pracę narodową i wzmocnić lokalne organizacje syjonistyczne. Organizacje te widzą w nim swego przywódcę i każdej chwili są gotowe stanąć na jego wezwanie, aby pomóc mu w realizacji szczytnych ideałów.

Z kolei Dr. A. Schwarzbart brat Jubilata złożył mu serdeczne życzenia imieniem najbliższych krewnych i Przyjaciół.

Imieniem Korp. „Kadimah" przemówił Dr. F. Künstler, podnosząc braterskie więzy, jakie łączą Jubilata z Korp., która każdej chwili jest do jego dyspozycji w pracy dla dobra społeczeństwa żydowskiego.

W końcu na wywody mowców odpowiedział Jubilat Dr. Schwarzbart: „Nie mogą uroczystość tej zakończyć spokojnie, bo już za chwilę przemawiać mam na Zgromadzeniu publicznym. Widzę w tym symbol ciągłej pracy, który nie pozwala mi nawet na godzinę wypoczynku. Chcę was zapewnić, że dzisiejszy dzień wraz z uroczystościami, które przedtem miały miejsce będą dla mnie bodźcem do wytrwania. Bez syjonizmu życie Żyda jest świątynią bez Boga. Syjonizm jest naszą treścią. Nie ma innej drogi. Siłę naszą czerpiemy z naszej przeszłości, wierząc w jaśniejszą przyszłość. Z Hatikwą pieśnią nadziei, Techezakną — pieśnią siły idziemy dumnie w naszą przyszłość.

Odśpiewaniem Hatikwy zamknięto piękną i podniosłą uroczystość, która była wyrazem hołdu i czci całego społeczeństwa żydowskiego dla Jubilata.

Nowy kanał łączący dwa oceany powstanie w Ameryce

Waszyngton 4. 12. (R) Według „New York Times", amerykańskie koła urzędowe oraz liczni członkowie Kongresu interesują się bardzo sprawą budowy nowego kanału, który połączyłby Ocean Atlantycki z Pacyfikiem. Armia amerykańska popiera ten projekt, gdyż kana Panamski może być bardzo łatwo zniszczony w razie wojny. Koszty budowy nowego kanalu wynieść mają 725 milionów dolarów. Długość kanału ma wynocić 276 klm.

Pożar na motorówce w Gdyni

Gdynia, 4. 12. PAT. Na motorówce „Pilot", znajdującej się w basenie Marszałka Piłsudskiego, nastąpił wybuch gazów motorowych, powodując pożar oraz uszkodzenie motoru, części pokładu i sterowni.

Znajdująca się w pobliżu inna motorówka wzięła zagrożoną motorówkę na hol i doprowadziła ją do nabrzeża, gdzie oczekiwała już portowa straż pożarna, która po krótkiej akcji pożar ugasiła.

Odsłonięcie pomnika-głazu ku czci Marsz. Piłsudskiego

Kielce, 4. 12. PAT. Dziś na osiedlu robotniczym przy kamieniołomach państwowych w Zagnańsku pod Kielcami odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika-głazu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wniosek instytutu prawa administracyjnego

Warszawa, 4 .12. (A). Instytut prawa administracyjnego wystąpił do rządu z wnioskiem wprowadzenia we wszystkich szkołach akademickich w Polsce wykładów na temat przepisów prawnych o obronie Państwa jak: ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym i t. d. Słuchanie tych wykładów byłoby obowiązkowe i wszyscy studenci zdawaliby w końcu roku odpowiednie kolokwia.

Obywatelskie Zebranie Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

KRAKÓW, 5 grudnia

Kampanię wyborczą do Rady Miejskiej zainaugurowała Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa na Obywatelskim Zebraniu Wyborczym, które odbyło się onegdaj wieczorem w wielkiej sali Kahału w obecności licznego grona najpoważniejszych obywateli oraz reprezentantów ugrupowań i organizacji żydowskich.

Zebranie zagaił **Radca M. Lauterbach**, podnosząc wielkie znaczenie wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie, w której zawsze pracowaliśmy owocnie zarówno dla interesów całego miasto, jak i specyficznych interesów żydowskich. Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa wykazała swą siłę dnia 6 listopada, zdobywając dla swego kandydata w jednym okręgu w Krakowie 20.000 głosów wszystkich sfer żydowskich. I tym razem społeczeństwo żydowskie poprze niewątpliwie listy Reprezentacji, jednoczące w sobie kandydatów z wszystkich ugrupowań żydowskich, tak politycznych, jak i gospodarczych.

Następnie przemówił **Radca Dr. J. Zimmermann**, który podkreślił, że w chwili obecnej jest właściwie zbyteczne tłumaczyć społeczeństwu żydowskiemu, że w Radzie Miejskiej musi mieć swych reprezentantów. Stanowimy 25 proc. ludności w Krakowie, ponosimy 33 proc. świadczeń na rzecz miasta i nie możemy dopuścić do tego, aby wyeliminowano nas z Rady Miejskiej i pozbawiono wpływu na gospodarkę miejską. Ale nie chodzi tylko o sprawy gospodarcze — chodzi o obronę naszych praw. W Radzie Miejskiej zawsze walczyli reprezentanci żydowscy przeciwko wszelkim próbom eksterminacji Żydów i obecnie będzie ta walka jeszcze znacznie cięższą, jak poprzednio. Kandydaci list Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa swą dotychczasową pracą dają gwarancję, że będą godnie i dumnie walczyli o postulaty żydowskie na terenie Rady Miejskiej i społeczeństwo żydowskie w wyborach umożliwi im kontynuowanie dotychczasowej trudnej i pełnej poświęcenia pracy.

Radca F. Stempel podniósł, że Rada Miejska była niegdyś tylko placówką gospodarczą, lecz obecnie stała się także instytucją polityczną. Śmieszne są twierdzenia pewnych sfer, jakobyśmy zagrażali polskości miasta. Zawsze w Radzie Miejskiej pracowaliśmy dla dobra całego miasta i dziś nie dopuścimy do tego, aby nas odepchnięto od pracy, której dotychczas wiele trudu, wysiłków i zdrowia poświęciliśmy.

Dr O. Spira podnosi, że wybory do Rady Miejskiej są ogromnie ważnym odcinkiem walki o prawa polityczne i gospodarcze i w tych wyborach biorą udział wszystkie części społeczeństwa polskiego i żydowskiego. Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa powstała dla obrony interesów całego społeczeństwa żydowskiego i wszystkich jego warstw, świadoma obowiązku zapewnienia żydostwu godnej i ofiarnej reprezentacji w ciężkiej chwili. Reprezentacja żydowska idzie do wyborów w poczuciu obowiązku, jaki ma do spełnienia wobec ludności żydowskiej i w przekonaniu, że w usiłowaniach swych nie będą przedstawiciele Żydów odosobnieni, albowiem znajdą niewątpliwie poparcie u przedstawicieli polskiej demokracji i polskich robotników.

Na zakończenie wybrano Komitet Obywatelski i Egzekutywę, której skład jest następujący: Radca Z. Aleksandrowicz, radca H. Ajzensztadt, A. Aptowa, Dr. D. Besen, radca S. Biegeleisen, S. Bester, Inż. A. Buchner, Sz. Dürstenfeld, Dr Sz. Feldblum, radca Ch. Freylich, L. Friedner, radca M. Goldfarb, radca B. Geizhals, radca I. Gotlieb, radca I. Halpern, W. Heuberger, A. Hofstätter, M. Hornstein, radca M. Lauterbach, M. Lenkowicz, Dr. E. Markus, Mgr. Melzer, R. Mückenbrunnowa, Dr J. Mückenbrunn, Pfefferowa, Prof. M. Mühlstein, Mgr E. Rosthal, Mgr. N. Rostowa, Mgr. L. Salpeter, Poseł Dr I. Scharzbart, radca F. Stempel, Dr O. Spira, S. Spira, D. Scheinowitz, radca M. Szyf, H. Sternberg, Dr R. Teigmannowa, radca Inż. H. Taubmann, radca Dr. J. Zimmermann.

Zgromadzenie Wyborcze Reprezentacji Zjedn. Żydostwa

KRAKÓW, 5 grudnia

Wczoraj o godz. 12.30 odbyło się w sali kina „Atlantic" wielkie Zgromadzenie wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, na które przybyły tłumy publiczności ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego.

Zgromadzenie zagaił im. Reprezentacji Prez. Dr R. Landau, podnosząc, że ludność żydowska w Krakowie podkreśliła wymownie swój pozytywny stosunek do Repr. Zjednoczonego Żydostwa podczas wyborów sejmowych, gdy wszyscy bez względu na zapatrywania partyjne spieszyli do urny wyborczej, aby oddać swój głos na kandydata Repr. Posła Dra Schwarzbarta. Wierzymy, że i przy wyborach samorządowych społeczeństwo żydowskie odda swe głosy na listy Reprezentacji. Pewne czynniki chcą nas wyeliminować z pracy w Radzie Miejskiej, lecz ci, którzy od wieków tyle trudu poświcili dla dobra tego miasta nie dadzą się odepchnąć, tymbardziej, że wchodzą tu w grę żywotne interesy społeczeństwa żydowskiego.

Następnie zabrał głos radca F. Stempel, który podniósł, że blok chrześcijańsko-narodowy nie występuje w tej chwili z żadnym pozytywnym programem, lecz tylko posługuje się hasłem antyżydowskim, twierdząc, że trzeba bronić miasta przed zalewem żydowskim. Śmiesznym jest argument że my negujemy polskość Krakowa. Chcemy tylko bronić naszych praw. W ulicy żydowskiej pojawiają się teraz różne drobne listy, które rozbijają Zjednoczony front żydowski. Ale społeczeństwo żydowskie jest zbyt dobrze uświadomione, aby dać się porwać demagogicznym hasłom, gdyż wie, że tylko Repr. Zjedn. Żydostwa, grupująca przygniatającą większość naszego społeczeństwa jest powołaną do obrony interesów żydowskich na terenie Rady Miejskiej. Dotychczasowi radni w najcięższych warunkach bronili praw żydowskich, należnych bezwzględnie 25 proc. obywateli miasta. I teraz będziemy ze zdwojonym wysiłkiem, w w jeszcze trudniejszych warunkach dumnie, godnie pracowali dla dobra miasta i żydostwa krakowskiego i wierzymy, że społeczeństwo żydowskie pomoże nam w tej walce, dając temu wyraz w wyborach dnia 18-go grudnia b. r.

Następnie przemówił imieniem Rękodzielników żyd. p. Heuberger, który podkreślił, że społeczeństwo żydowskie musi się zjednoczyć, aby odeprzeć te wszystkie ataki, które nam grożą. Dziś nie wolno nikomu rozbijać jednolitego frontu i różni pretendenci uzurpujący sobie prawo do reprezentowania społeczeństwa żydowskiego otrzymają niewątpliwie należytą odprawę. Wszyscy rozumieją, że najlepicj reprezentować nas będą w Radzie Miejskiej kandydaci Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, skupiającej wszystkie warstwy i odłamy żydostwa krakowskiego.

Jako ostatni zabrał głos witany oklaskami poseł Dr Ignacy Schwarzbart, który podniósł, że w innych ośrodkach żydowskich z zazdrością spoglądają na Kraków, gdzie zdołaliśmy zjednoczyć ugrupowania żydowskie, które dotychczas prowadziły ze sobą walkę. Wierzymy, że za wzorem Krakowa pójdą i inne skupienia żydowskie i dokona się dzieło zjednoczenia całego żydostwa w Polsce, co jest obecnie jedyną bronią przeciw zakusom, zmierzającym do uczynienia z nas obywateli drugiej klasy W tej walce wszyscy Żydzi są równo atakowani, gdyż przeciwnicy nie patrzą na to, czy chodzi o robotnika, czy też mieszczanina i widzą tylko Żyda. 90 procent ludności żydowskiej w Krakowie stanęło zwarcie przy Reprezentacji podczas wyborów do Sejmu i z pewnością nie uda się drobnym grupom rozbić jednolitego frontu stworzonego dla dobra społeczeństwa żydowskiego które samo najlepiej rozstrzygnąć potrafi kto winien reprezentować jego interesy w Radzie Miejskiej. Nasz program w Radzie Miejskiej jest prosty i jasny Chcemy walczyć o gospodarcze interesy naszego społeczeństwa w Krakowie, aby zapewnić mu równe traktowanie w innymi obywatelami miasta, aby w budżecie miejskim ludność żydowska otrzymała odpowiedni udział dla socjalnych, kulturalnych i gospodarczych instytucji żydowskich. Wreszcie podkreślamy, że troski całego miasta są i naszymi troskami i chcemy wraz z wszystkimi obywatelami nadal pracować dla rozwoju miasta, czy się to komu podoba czy nie. Kompetencja Rady Miejskiej dotyczy wprawdzie spraw gospodarczych, lecz z samych ulotek i enuncjacji naszych przeciwników widzimy, że sprawy polityczne zajmą w Radzie miejskiej dominującą pozycję. W Radzie Miejskiej musimy mieć odpowiednią liczebnie i jakościowo reprezentację, działającą solidarnie, w myśl pewnego programu, a dać to może Reprezentacja Zjedn. Żyd. W dniu 18-go grudnia b. r. musi społeczeństwo żydowskie znowu, jak podczas wyborów sejmowych wykazać swą dojrzałość polityczną i zrozumienie własnych interesów, a uczynić to może tylko przez gremialne głosowanie na kandydatów Reprezentacji Zjedn. Żydostwa. Nie przyrzekamy żadnych cudów, ale swą dotychczasową pracą dajemy gwarancję, że będziemy godnie w każdej chwili bronili praw i godności żydowskiej. Rozbicie jednolitego frontu byłoby dziś zdradą, której z pewnością nie popełni żaden Żyd, pragnący dobra swego społeczeństwa.

Tłumne zgromadzenie wyborcze daje gwarancję zwycięstwa Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa w wyborach do Rady Miejskiej.

Powolne odprężenie we Francji

Paryż, 4. 12. PAT. Na odcinku społecznym we Francji następuje powolne, lecz stopniowe odprężenie. Na skutek interwencji rządu pracodawcy otworzyć mają w poniedziałek fabryki pozamykane na znak represji przeciwko strajkowi powszechnemu w dn. 30 listopada. Oczekują tu więc, że od poniedziałku powoli ruszy praca w głównych ośrodkach przemysłowych Francji.

Jedynym punktem niepokoju jest sytuacja strajkowa w Hawrze i pozostałych portach północnych, gdzie marynarze oraz obsługa statków pasażerskich strajkuje w dalszym ciągu, protestując przeciwko sankcjom karnym, zastosowanym do przewódców, którzy, pomimo rozkazu militaryzacji, wzywali robotników do zaprzestania pracy. W niedzielę liczba strajkujących robotników przemysłu morskiego w Hawrze oceniana była na przeszło 5000 osób. Srajk ten unieruchomił prawie całą francuską żeglugę transoceaniczną.

Rozkaz aresztowania, wydany przeciwko trzem przewódcom robotników portowych, został podtrzymany. Co prawda żaden z nich jeszcze nie został aresztowany, jakkolwiek w dalszym ciągu prowadzą oni akcję wywrotową **wśród pracowników portowych i biorą nawet udział w różnych wiecach. To stanowisko władz miejscowych prasa prawicowa tłumaczy niezdecydowaniem ministra marynarki handlowej p. Chapedelaine, który licząc wśród swoich wyborców poważny odsetek pracowników okrętowych, nie chce uciekać się do radykalnych środków represyjnych.**

Wielka mowa polityczna Roosevelta

Nowy Jork, 4. 12. (R). Prezydent Roosevelt wygłosi jutro wieczorem wielką mowę z okazji uroczystości na uniwersytecie stanu North Carolina. W kołach politycznych przywiązują do jutrzejszego przemówienia duże znaczenie. „New York Times" pisze, że prezydent mówić będzie o stosunkach Stanów Zjedn. z innymi mocarstwami, a będzie to pierwsza mowa po serii konferencyj z ambasadorami Wilsonem i Phipsem.

Berlin, 4. 12. PAT. Przybyły niedawno do Berlina ambasador Chin, który złożyć miał swe listy uwierzytelniające kanclerzowi Hitlerowi, opuści stolicę Rzeszy. W kołach chińskich uzasadniają opuszczenie Berlina przez ambasadora Chin ustosunkowaniem się Rzeszy do kwestii Mandżukuo.

Kronika krakowska

Z Komitetu wyborczego listy nr 15 okręgu I.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu wyborczego, na którym postanowiono przystąpić do szeroko zakrojonej akcji na rzecz listy nr 15, okręgu I-go.

Wszyscy zebrani dali wyraz nadziei, że Żydzi wyborcy okręgu I-go umożliwią przez solidarne głosowanie na listę nr. 15, uzyskanie jedynego, realnego mandatu w tym okręgu, kandydatowi narodowo-żydowskiemu.

Zgromadzenie wyborcze listy nr 15 okręgu I-go

We wtorek, dnia 6 bm. odbędzie się Zebranie Młodych, pod hasłem: „W walce o nasze prawa“. Przemawiają: Dr H. Apte, Dr W. Blattberg, Dr O. Herschdörfer i mgr R. Wolf.

Zgromadzenie odbędzie się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, ul. Przemyska 3, o godz. 20-tej.

We czwartek, dnia 8 bm. o godz. 12.15 odbędzie się w sali kina „Atlantic“ ul. Stradom 15 wielkie zgromadzenie wyborcze.

Przemawiają. Inż. D. Feldmann, Dr L. Hecht, Dr K. Stein, Dr E. Tisch.

—<>—

Mroczne średniowiecze!

Berlin, 4. 12. PAT. Jak słychać, dalsze zarządzenia, dotyczące Żydów mają być opublikowane w ciągu bieżącego tygodnia. Ma być podobno wydany nakaz noszenia przez Żydów specjalnej odznaki żółtej z niebieską gwiazdą żydowską.

Ataki wojsk chińskich

Tokio, 4. 12. (R) Jak donosi Agencja Domei z Hankou, kolumna chińska, licząca 2.000 ludzi zaatakowała Tungczan w południowo-wschodniej części prowincji Hupei. Atak ten został odparty, przy czym Chińczycy pozostawili 700 zabitych. To samo źródło donosi o odparciu natarcia chińskiego na Kingczan, położone w odległości 75 mil na północno-zachód od Hankou.

Tokio 4. 12. (R) Agencja Domei donosi, że wojska japońskie zajęły miejscowość Lungkong, położoną w odległości 25 mil od Kantonu. Zajęte zostało ponadto Keukong i dwie inne miejscowości, położone na brzegu rzeki Sikiang.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: W dalszym ciągu pogoda pochmurna, miejscami mgły lub deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Z teatru, literatury i sztuki

— TOTI DAL MONTE — L. MONTESANTO I RINO CASTAGNINO W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dziś odbędzie się rewelacyjny występ najznakomitszych śpiewaków opery mediolańskiej „La Scala“ a to sopranistki Toti dal Monte i barytonisty Montesanto. Obsady dopełnią artyści opery warszawskiej: świetny tenor Janusz Popławski, mezzosopran Eugenia Hoffmanowa i St. Kruzer. Jako kapelmistrz wystąpi dyr. orkiestry mediolańskiej opery Rino Castagnino.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro „Rodzina Whiteoak'ów“ w premierowej obsadzie z udziałem Stanisławy Wysockiej w roli głównej. W środę Stanisława Wyspiańskiego „Klątwa“ w opracowaniu scenicznym reż. St. Wysockiej.

— STANISŁAWA WYSOCKA, znakomita artystka teatrów polskich wystąpi w najbliższej premierze „Baba-Dziwo“ M. Jasnorzewskiej.

— „TRAGEDIA AMERYKAŃSKA“ W „NAJTEATRZE“ stała się nowym sukcesem artystycznym „Najteatru“. Znakomite dzieło Dreisera znalazło świetny wyraz w inscenizacji i reżyserii Jakuba Rotbauma. Doskanała gra artystów, wartko tocząca się akcja i piękna przebogata wystawa „Tragedii Amerykańskiej“ złożyły się na kapitalny spektakl.

— ANDRÉ NAVARRA, światowej sławy czelistą wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 11 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80—4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Rigoletto“.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Tragedia amerykańska“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza, Grossówna).

APOLLO: „Przygoda Tomka Sawyera“ (Tommy Kelly).

ATLANTIC: „Bomby nad Szanghajem“ (Dolores Del Rio, George Sanders) i „Drapieżne maleństwo“ (Katarzyna Hepburn).

LOPP: „Złotowłosa“ (Jeanette MacDonald).

PROMIEŃ: „Pensjonarka“.

MUZEUM: „Robert i Bertrand“.

SCALA: „Zakochana pani“ (Ginger Rogers i Fred Astaine).

STELLA „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“

ŚWIT: „Ultimatum“ (Dita Parlo, Abel Jaquin, Eryk v. Stroheim).

SZTUKA: „Dla ciebie senorito“ (Nino Martini, Leo Carillo, Ida Lupino).

UCIECHA: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Znicz, Sielański).

WANDA: „Strachy“ (Wanda Karwowska, Eugeniusz Bodo i in.).

ŻYD. SOCJALISTYCZNY BLOK WYBORCZY, w którego skład wchodzą: Poale-Syjon (C. S.) Poale-Syjon lewica oraz Związki Zawodowe, obejmujące Zw. Zaw. Handl. prac. i Urzędników Prywatnych, Zw. Zaw. Prac. Umysł. oraz inne Związki robotnicze zwołuje na poniedziałek, dnia 5. grudnia 1938 r. o godz. 7.30 wiecz. w sali Kahału przy ul. Krakowskiej Nr. 41

WIELKI WIEC WYBORCZY

z udziałem A. Białopolskiego z Warszawy oraz czołowych kandydatów naszej listy: Dr Arnhold Joachim, Schmerler J. L. (Leibek).

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

ZAPAŚNICY ŚLĄSCY W KRAKOWIE

Krakowska Legia zorganizowała zawody zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim przy udziale zawodników śląskich z klubu sportowego „Pokój“ z Nowego Bytomia.

Wyniki techniczne notujemy:

Bąkowski (Legia) zwyciężył w 6-tej minucie Gibka (Śl.).

Szuraj (Śl.) pokonał na punkty Woka (L).

Mitan (L) zwyciężył w 11-ej m. Konopkę (Śl)

Radon (L) pokonał na punkty Zgryzka (Śl).

Bąkowski (L) zwyciężył Gibasa (Śl.).

Konopka pokonał na punkty Frydela (L).

Nawałka (L) zwyciężył a puntky Zgryzka.

Poza tym odbyła się walka w stylu wolnoamerykańskim, w której Rychta (Legia) pokonał na punkty Szuraja (Śląsk).

Rychłe zwolnienie pastora Niemoellera

Paryż, 4. 12. (R). Agencja Havasa donosi z Berlina, że zdaniem osób bliskich pastorowi Niemoellerowi, ma on być niebawem zwolniony z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Jak wiadomo, szereg wybitnych osobistości z prof. Sauerbrückem i marszałkiem von Mackenzenem na czele interweniowało u najwyższych czynników niemieckich, prosząc o zwolnienie pastora.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 4. 12. PAT. Dziś odbył się w stolicy walny zjazd Zarzewia.

—oo—

— Jak donosi „New York Times“, rząd meksykański uzyskał w Niemczech poważny kredyt markowy, w związku z czym zakupić ma tam za sumę 2 i pół miliona dolarów maszyny w celu unowocześnienia wywłaszczonych brytyjskich i amerykańskich rafineryj naftowych.

— Hrabina Paryża, żona pretendenta do tronu francuskiego, urodziła wczoraj rano piąte dziecko płci żeńskiej.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.